27.11.34.

Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów środa 10 października 1934 Nr. 279 ABC

Król Jugosławji zamordowany!

20 strzałów do orszaku królewskiego. — Zamachowiec zabity.

PARYŻ, 9. 10. (PAT). NA KRÓLA ALEKSANDRA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO, KTÓRY PRZYBYŁ DO MARSYLJI, DOKONANO ZAMACHU. KRÓL ZOSTAŁ RANNY. PRZEWIEZIONO GO DO RATUSZA. ZAMACHOWIEC ZOSTAŁ ZABITY NA MIEJSCU PRZEZ AGENTÓW POLICYJNYCH.

LĄDOWANIE KRÓLA ALEKSANDRA ODBYŁO SIĘ W PORCIE MARSYLSKIM O GODZ. 16.10 WEDŁUG PRZEPISANEGO CEREMONJAŁU. — KRÓL WSIADŁ DO POWOZU, POCZEM ORSZAK KRÓLEWSKI RUSZYŁ ULICAMI MIASTA W KIERUNKU PREFEKTURY. KOŁO GIEŁDY, GDZIE SKUPILI SIĘ LICZNI WIDZOWIE, Z POŚRÓD TŁUMU PADŁO OKOŁO 20 STRZAŁÓW. KRÓL ZOSTAŁ RANIONY TRZEMA KULAMI.

DALSZE INFORMACJE PODAJĄ, ŻE ZAMACHOWCÓW BYŁO OKOŁO 10-ciu. WIĘKSZOŚĆ Z POŚRÓD NICH ZNIKŁA W TŁUMIE. Z POŚRÓD WIDZÓW RÓWNIEŻ JEST WIELU RANNYCH.

JAK SIĘ OKAZUJE, KRÓL ZOSTAŁ RANNY PODCZAS PRZEJAZDU POWOZEM RAZEM Z MIN. BARTHOU, PRZEZ ULICE MIASTA. ZOSTAŁ ON TRAFIONY TRZEMA KULAMI. MIN. BARTHOU JEST LEKKO RANNY W RĘKĘ. O GODZ. 17.20 KRÓL PRZEWIEZIONY DO GMACHU RATUSZA ZMARŁ.

Z DALSZYCH INFORMACYJ OKAZUJE SIĘ, ŻE RAZEM ODDANO DO ORSZAKU KRÓLEWSKIEGO OKOŁO 20 STRZAŁÓW. RÓWNIEŻ JEST LEKKO RANNY GENERAŁ, KTÓRY ZNAJDOWAŁ SIĘ W TRZECIM Z RZĘDU POWOZIE ORSZAKU KRÓLEWSKIEGO.

ZABÓJCA ZOSTAŁ ZABITY NA MIEJSCU. JEST TO OSOBNIK DOŚĆ KORPULENTNY, LAT OKOŁO 40-tu, PRAWDOPODOBNIE JUGOSŁOWIANIN.

Rządy króla Aleksandra

Tragiczny zgon króla Aleksandra Karadżordżewicza jest straszliwym, niepowetowanym ciosem dla młodego państwa jugosłowiańskiego. Ginie z ręki mordercy król zaledwie 46-letni, wódz wsławiony udziałem w wojnie światowej lat 1914—1918, monarcha utalentowany i pracowity, cieszący się wielką popularnością wśród wszystkich trzech narodów swego państwa. Pozostaje po nim syn Andrzej, dziecko zaledwie 10-letnie, co spowoduje konieczność długotrwałej regencji, która — jak wykazał przykład rumuński — jest w trudnych stosunkach bałkańskich systemem rządów słabym, chwiejnym i niebezpiecznym.

A tymczasem sytuacja Jugosławji jest i zewnętrznie trudna z powodu napiętych stosunków z Włochami i zwłaszcza wewnętrznie niepewna z powodu skutków zamachu stanu, jakiego zmarły król dokonał 6 stycznia 1929. Wprawdzie bowiem dyktatura królewska została w r. 1931 zlikwidowana, ale obowiązująca od 3 lat centralistyczna konstytucja nie jest uznawana przez Chorwatów i Słoweńców i stanowi tylko zamaskowaną formę dyktatury. Królowi zabrakło czasu na pozyskanie zgody Chorwatów i Słoweńców i na zcementowanie w ten sposób swego państwa. Dyktatura była jego wielkim błędem, pogłębiła ona przedział między Belgradem a Zagrzebiem i Lublaną. Król miał jednak tak wielką popularność w państwie, że on jeden mógł przeprowadzić powrót do normalnych stosunków konstytucyjnych. I oto ginie przed dokonaniem dzieła, zostawiając trzy narody poróżnione i niezadowolone.

Aleksander był młodszym synem króla Piotra I, który w r. 1903 wstąpił na tron po zamordowaniu ostatniego z Obrenowiczów Aleksandra i jego żony Dragi. Gdy starszy syn króla, Jerzy, z powodu swych występów antyaustrjackich musiał zrezygnować z praw do korony, następcą tronu w 1909 r. został Aleksander. Po śmierci ojca który pierwszy w dziejach zjednoczył w r. 1918, wszystkie ziemie serbskie, chorwackie i słoweńskie pod jednem berłem, został Aleksander drugim królem „państwa Słoweńców, Chorwatów i Serbów", które w r. 1929 zmieniło nazwę na „Jugosławję".

Zabity król ożeniony był z Marją, córką zmarłego króla rumuńskiego Ferdynanda, a siostrą obecnego króla Karola I. Osierocił czworo małych dzieci. Z męskich członków dynastji żyją: syn Andrzej i brat stryjeczny Paweł.

JAN MATYASIK

Minister Barthou zmarł

BERLIN, 9. 10. (PAT). WEDLE INFORMACYJ NIEMIECKIEGO BIURA INFORMACYJNEGO, FRANCUSKI MINISTER SPRAW ZAGR. BARTHOU, ZMARŁ.

* * *

Red. Zgon Ludwika Barthou przychodzi niespodziewanie, gdyż mimo 72 lat minister trzymał się dobrze i rozwijał w ostatnim zwłaszcza czasie, na Lidze Narodów, ożywioną działalność Barthou był w r. 1913 premjerem i kilkakrotnie ministrem. Od 40 lat zasiadał w parlamencie. Należał do Akademji Francuskiej. Napisał szereg dzieł historyczno - politycznych.

Ostatniem dziełem Barthou było wprowadzenie Rosji do Ligi. Zmarł w toku akcji o pakt wschodni.

Zabójca jest jugosławianinem

PARYŻ, 9. 10. (PAT) Jak donoszą dzienniki, zabójcą króla był jugosławianin. Nazywał się Petro Calomen. Wśród widzów wiele osób jest rannych.

PARYŻ, 9. 10. (PAT) Korespondent agencji Havasa podaje z Marsylji, że zamachowiec po dokonaniu zamachu usiłował popełnić samobójstwo, jednak policjanci i tłum przeszkodzili mu w tem. Zamachowiec został zlinczowany na placu przed prefekturą.

W całem mieście zapanowało olbrzymie podniecenie. Chorągwie opuszczono na wszystkich gmachach do połowy masztu na znak żałoby.

(Red. Według wiadomości berlińskich, morderca pochodzi z Zagrzebia, byłby więc Chorwatem Wielu Chorwatów, wrogów obecnego rządu, uciekło zagranicę, wśród nich zatem (lub wśród Macedończyków) mógł się znaleźć morderca.)

Warto przypomnieć, że przed 31 laty zginął od kul spiskowców wojskowych w konaku belgradzkim Aleksander I z dynastji Obrenowiczów. Temu morderstwu zawdzięczali Karadżordżewicze tron. Dziś inny Aleksander, z ich rodu, ginie w Marsylji, dokąd się udał w oficjalnej podróży, która go miała zawieść do Paryża.

Królowa nie towarzyszyła mężowi

PARYŻ, 9. 10. (PAT). Królowa Marja jugosłowiańska nie towarzyszyła swemu małżonkowi w powozie. Opuściła ona Białogród, udając się do Paryża koleją. Właśnie dziś w nocy miało nastąpić spotkanie króla i królowej w Dijon.

Oburzenie w Paryżu

PARYŻ, 9. 10. (PAT). Pierwsza wiadomość o zamachu marsylskim nadeszła do Paryża o godz. 17-tej i rozeszła się lotem błyskawicy. O godz. 18-tej dzienniki paryskie wydały nadzwyczajne dodatki, które zostały rozchwytane w lot przez publiczność, wyrażającą głośno swe oburzenie. Na wszystkich gmachach państwowych w Paryżu opuszczono flagi do połowy masztów.

—o—

Premjer Panamy zaginął

PANAMA 9. 10. (PAT) Panuje tu wielkie zaniepokojenie o los premjera, Galilo Sloisa, który wraz z dwoma posłami udał się w niedzielę do miejscowości Carachino, położonej na wybrzeżu Oceanu Spokojnego. **Przypuszczają, że samolot szefa panamskiego rządu przymusowo lądował w lasach.** Na poszukiwanie zaginionych udało się kilka aeroplanów.

Bandytyzm w Mandżurji kwitnie

SZANGHAJ 9. 10. (PAT) Dzienniki donoszą, że w okolicach Mukdenu znajduje się liczna grupa powstańców chińskich złożona **z około 7.500 ludzi.** Grupa ta pod Safi **napadła na posterunek japońsko - mandżurski i wymordowała załogę.** Ponadto banda zatrzymała wagon towarowy, w którym jechali żołnierze japońscy i mandżurscy i wymordowała ich, rabując broń i amunicję. **W innej miejscowości wywiązała się trzydniowa walka między bandytami a oddziałami wojskowemi.** W walce tej poległo wielu żołnierzy

Nowa komasacja zakładów ubezpieczeń

WARSZAWA 9. 10. (tel. wł. G.) W rządzie zapadła decyzja załatwienia dekretu reformy instytucji ubezpieczeń społecznych. **Reforma ta polegać będzie przedewszystkiem na złączeniu obecnie istniejących 4 odrębnych zakładów: a mianowicie: Z. U. P., Ubezpieczeń robotniczych, Ubezpieczeń chorobowych i Ubezpieczeń od wypadków w jeden zakład ubezpieczeniowy z odpowiedniemi działami wewnętrznemi.** Ponadto pewne czynności manipulacyjne zakładu ubezpieczeń społecznych przejąć mają urzędy skarbowe

Titulescu wejdzie w skład gabinetu?

BUKARESZT, 9. 10. (PAT) Premjer Tatarescu po drugiem spotkaniu z Titulescu udał się na posłuchanie do króla. Szczegóły tego posłuchania nie są znane. **Tatarescu w słowach najcieplejszych uprosił Titulescu by wszedł do rządu jako kierownik polityki zagranicznej.** Titulescu zastrzegł sobie do środy **czas do namysłu.** Do tego czasu odbywać się będą dalsze pertraktacje.

Powinszowania Ojca św. dla Motty

GENEWA 9. 10. (KAP) Nuncjusz apostolski w Bernie Szwajcarskiem złożył ministrowi spraw zagranicznych Szwajcarji p. Motta w **imieniu Ojca św. powinszowania z powodu przemówienia Motty o niewłaściwości przyjmowania Rosji sowieckiej do Ligi Narodów.**

Rokowania Watykanu z Mandżurją

MIASTO WATYKAŃSKIE 9. 10. (KAP) Na mocy układu, zawartego pomiędzy rządem mandżurskim i Stolicą Apostolską w Mandżuko ma być stworzona oddzielna diecezja, niezależna od dotychczasowych władz kościelnych, rezydujących w Pekingu.

Sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych nie jest dotychczas poruszana, gdyż Stolica Apostolska chce zaczekać na uprzednie uznanie Mandżukuo przez inne państwa.

Czesi likwidują hitlerowców na Śląsku

MORAWSKA OSTRAWA, 9. 10 (PAT). Władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę na niemiecką partję Schlesische Heimatsfront, w której szeregach zgrupowani byli członkowie partji niemieckich narodowych socjalistów rozwiązanej niedawno przez władze. Aresztowano kilku członków tej partji i przywódcę na Śląsk hulczyński, Otto Bezdieka. **Aresztowani będą odpowiadali za naruszenie ustawy o ochronie Republiki, t. j. za spisek przeciwko państwu.** Na Śląsku hulczyńskim aresztowano nadto niejakiego Heidemanna, który kolportował z Niemiec zabroniony tekst pieśni p. t. Freiheitslied des Hultschin. Pieśń ta została wydana w Raciborzu przez Deutsche Ostfront.

Nowa sekta hitlerowska

BERLIN, 9. 10. (KAP). W Essen powstał nowy związek religijny pod nazwą „Katolicki ruch narodowo - kościelny", **stojący blisko gminy religijnej starokatolików,** jednak obejmujący również rzymskich katolików i protestantów. Celem związku jest **„założenie katolickiego niemieckiego kościoła narodowego z niemieckim językiem liturgicznym, od zarządu biskupa, niezależnego od Rzymu".** Kościół ten „zobowiązuje się szanować wielką przeszłość Niemiec i pracować bez zastrzeżeń na rzecz rozwoju kraju pod rządami wodza Adolfa Hitlera".

Jest to nowa zatem sekta utworzona przez narodowych socjalistów niemieckich.

W Tokio również strajkują

TOKIO, 9. 10. (PAT). Część pracowników tramwajowych odrzuciła orzeczenie rozjemcze likwidujące strajk tramwajowy i w nocy z 7 na 8 b. m obsadziła kilka remiz tramwajowych co wywołało zakłócenie normalnej komunikacji. Usiłowania strajkujących pozyskania poparcia robotników zatrudnionych w przemyśle spełzły na niczem. **Policja przystąpiła do usuwania strajkujących z remiz, przyczem dochodziło do ostrych walk.**

BUENOS AIRES W ramach Kongresu Eucharystycznego odbył się tu szereg przyjęć. **O. O. Salezjanie dali bankiet na cześć J. E. ks. prymasa kardynała Hlonda.** W bankiecie wzięło udział 2.000 osób.

W Hiszpanji znów płoną kościoły!

PARYŻ 9. 10. (PAT) Z Madrytu donoszą, że ruch rewolucyjny mający obecnie charakter wyłącznie antyrządowy, przeniósł się do Andaluzji, gdzie kierownictwo strajku generalnego przejęła w swe ręce organizacja anarchistyczno - syndykalistyczna odgrywająca w tej prowincji bardzo poważną rolę. **W Madrycie nie tają obaw, że akcja rozpoczęta w Sevilli ogarnie szereg innych ośrodków.** W miejscowości Mertva doszło już do starcia między strajkującymi górnikami i gwardją cywilną. Trzech gwardzistów zostało zabitych, rannych jest 15 osób. W **miejscowości Paterna del Campo podpalono kościół i plebanję.**

W Sewilli anarchiści podpalili słynny kościół historyczny św. Trójcy. Kościół spłonął doszczętnie.

W przewidywaniu wybuchu strajku powszechnego na kolejach, władze zmilitaryzowały **koleje i powołały pod broń wszystkich kolejarzy rezerwistów.** W Madrycie w godzinach wieczornych ulice były opustoszałe. Gdzieniegdzie słychać było pojedyncze strzały. Ruch strajkowy rozszerza się, jak się zdaje, głównie na południu kraju. Na północy władze opanowały sytuację. W **Asturji samoloty wojskowe bombardują powstańców, którzy uciekli w okolice górzyste.** Wiele oddziałów powstańczych poddało się władzom.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, **liczba policjantów zabitych przez powstańców w Asturji w pierwszym dniu powstania sięga 200.** Policjanci ci w pościgu za rebeljantami wkroczyli w okolice górzyste, gdzie zostali wystrzelani.

—o—

Taniec zniżkowy funta ang. trwa

WARSZAWA, 9. 10. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpiła **dalsza baissa funta angielskiego, który osiągnął na wszystkich giełdach rekordowo niski kurs.** Dewiza na Londyn notowana była w Warszawie 25.80, wobec **25.85 w dniu wczorajszym.** W Zurychu 14.94½ wobec 14.97, w Paryżu przy otwarciu 73.92 (74.07 przy wczorajszem zamknięciu). Jednocześnie **nastąpiło pewne wzmocnienie dolara.** Dewiza na Nowy Jork notowana była w Zurychu 3.04³/₄ (3.04³/₈), w Paryżu otw. 15.07 (wczorajsze zamkn. 15.05⁷/₈). W Warszawie **kabel na N. Jork zwyżkował z 5.25³/₄ na 5.26³/₄.** Dewiza nowojorska w Londynie przy otwarciu 4.90⁵/₈ wobec 4.91⁵/₁₆ przy wczorajszem zamknięciu.

Dzisiejsze kursy stosunkowo nieznacznie różnią się od względnego parytetu funta i dolara 4.86⁵/₈. **Zniżka funta poza technicznemi powodami natury sezonowej przypisywana jest ostatniemu wystąpieniu angielskiego kanclerza skarbu, który oświadczył, że czynnikom oficjalnym nie zależy na utrzymaniu kursu waluty angielskiej.**

Serja nowych zarządzeń Min. Oświaty

w związku z nowym rokiem akademickim

Ministerstwo Oświaty wydało nowe zarządzenie do rektoratów wyższych uczelni w związku z rozpoczęciem roku akademickiego 1934/35. Wobec wątpliwości jakie nasuwało stosowanie przepisów o opłatach akademickich, w stosunku do studentów, którzy mają już absolutorjum po przesłuchaniu wszystkich przepisanych wykładów i odbyciu zajęć praktycznych, lecz nie złożyli jeszcze egzaminów na niższy stopień naukowy Magistra, **Ministerstwo ustaliło specjalne stawki opłat dla tej kategorji słuchaczów. Na wydziałach humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych Uniwersytetów, pobierana będzie od tych studentów połowa czesnego, o ile zechcą oni korzystać z bibljotek uniwersyteckich, świadczeń Unieki zdrowotnej, ulg przejazdowych na PKP,** tramwajach i tp.

Na skutek zaleceń władz nadzorczych, wyznaczyły rady wydziałowe **dodatkowe terminy egzaminów dla tych studentów, którzy nie mogli stanąć przed komisjami egzaminacyjnemi z powodu odbywania letnich ćwiczeń wojskowych.**

W b. tygodniu rozpoczną się na wyższych uczelniach sesje komisyj lekarskich, dla przeprowadzenia badania nowowstępujących słuchaczów.

Dla zapobieżenia nadużyciom przy udzielaniu stypendjów dla niezamożnych studentów, zarządziły rektoraty wyższych uczelni na podstawie okólnika Ministerstwa Oświaty, by **wszyscy kandydaci do stypendjów podawali szczegółowe dane o sytuacji osobistej, jak również dane o zawodzie i sytuacji majątkowej rodziców.**

Historja jednego brylantu

za pieniądze rzemieślników

WARSZAWA 9. 10. (tel. wł. G.) Z pośród wielu kombinacyj „dobroczynnych" przeprowadzanych przez posła z BB. Idzikowskiego na rzecz rzemieślników wyszła na światło dzienne **ciekawa historja z brylantem.**

Jak wiadomo za złożone pieniądze przez rzemieślników zakupiono brylant wartości 5.000 zł. dla wicedyrektora departamentu podatkowego Michalskiego. Prezent ten miał wręczyć Michalskiemu Idzikowski. Na drugi dzień po nabyciu brylantu Idzikowski przybył do prezesa związku rzemieślników sen. Wendta (który zmarł) i oświadczył mu, że **nie podejmie się zaofiarowania prezentu, wobec czego zwraca brylant i prosi o pokwitowanie.**

Po wypisaniu pokwitowania odbioru Idzikowski oświadczył, że **przez zapomnienie nie zabrał ze sobą brylantu, dostarczy go jednak następnego dnia. Od tego czasu brylantu owego już nikt nie oglądał.** Ciekawym jest i wiele mówiącym fakt wstawienia przez Idzikowskiego na pokwitowaniu własnoręcznie daty. Sprawa ta zostanie niewątpliwie wyjaśniona przez śledztwo.

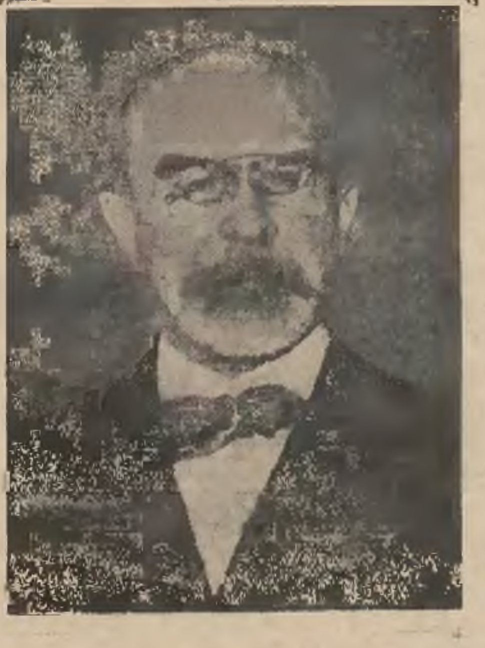
Ciekawe również były machinacje „opiekuna" Idzikowskiego na tle obniżenia podatku obrotowego dla rzemieślników z 2.25 proc. do 1 proc.

Idzikowski wiedział o orzeczeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, że od rzemieślników należy się podatek w wysokości 1 proc., a nie w wysokości 2.25. Wyzyskując nieświadomość rzemieślników, Idzikowski podjął „akcję" o zmniejszenie podatku i zebrał na ten cel około 30.000 zł.

Znając dokładnie stan prac związanych z obniżeniem tego podatku **Idzikowski sumę tę zatrzymał dla siebie.** Sprawa dojrzała samorządnie i podatek został obniżony niezależnie od rzekomych starań Idzikowskiego.

NASZ DZIAŁ SPORTOWY

Każdej środy dział sportowy „Kurjera" będzie się ukazywać w zwiększonej objętości. Obok wiadomości bieżących — **w dziale tym znajdą Czytelnicy syntetyczne artykuły pióra pierwszorzędnych fachowców, omawiające najważniejsze wydarzenia i kwestje sportowe. W dzisiejszym numerze „Kurjer sportowy" mieści się na str. 9.**



LOUIS BARTHOU

Zmarły nagle w Marsylji minister spraw zagr. Francji.

Delegaci Z. N. P. u płk. Sławka

WARSZAWA, 9. 10. (tel. wł. — G.) Prezes klubu BB. płk. Sławek, przyjął dziś delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego, która przedstawiła mu położenie szkolnictwa. P. Sławek wypowiedział się **przeciw zamierzonemu wprowadzeniu stałych opłat w szkołach powszechnych,** oraz obniżeniu 7-mio letniego obowiązku szkolnego. Przedstawiciele nauczycielstwa raz jeszcze wysunęli **projekt wewn. pożyczki szkolnej,** która byłaby rozpisana na wiosnę przyszłego roku i miałaby dostarczyć ministerstwu środków finansowych na budowę szkół powszechnych. Prezes Sławek przyrzekł delegacji, iż projekty przez nią przedstawione, rozważy.

Saldo handlu zagr. Polski

WARSZAWA 9. 10. (tel. wł. G.) Saldo dodatnie w bilansie handlu zagranicznego Polski za wrzesień wyniosło **21,029 tysięcy złotych.** Przywieziono z zagranicy 224.281 ton towarów wartości 63.396 tysięcy złotych, wywieziono 1,180..485 ton wartości 84.425 tysięcy.

Stan bezrobocia

WARSZAWA 9. 10. (tel. wł. G.) Według zestawień z rynku pracy na dzień 6 bm. zarejestrowano w Polsce 290,072 bezrobotnych. **Ilość zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła więc w ciągu tygodnia o 837 osb.**

POGRZEB ŚP. KS. SKOWROŃSKIEGO. W Mikołowie odbył się pogrzeb 72-letniego działacza niepodległościowego, śp. ks. prałata Al. Skowrońskiego. W pogrzebie wzięli udział biskupi Adamski i Gawlina, delegat wojewody star. Jarosz. marsz. sejmu śląskiego Wolny i w. in.

Polska wobec Rosji — państwa bolszewickiego

Właściwie wszyscy w Polsce uważali za rzecz naturalną, że nasza wschodnia granica oddzieli nas nietylko od innego państwa, lecz także od innego świata. Graniczyliśmy kiedyś z muzułmanami, graniczymy dzisiaj z bolszewikami. Wpadały kiedyś do nas bandy nogajskie, wpadały też i bolszewickie, choć dzisiejsza Polska, nauczona doświadczeniami, zorganizowała dzisiejszy K.O.P. lepiej, niż Polska przedrozbiorowa.

Wszyscy też w Polsce, a już szczególniej narodowcy, uważali za rzecz zrozumiałą samą przez się, że jest nam potrzebny pokój z państwem rosyjskiem, i to pokój trwały — wieczny jakby. to powiedziano w XVII wieku, — ale równocześnie rozumiano też powszechnie, że z bolszewizmem jako doktryną musimy walczyć na śmierć i życie. A zresztą i pokój między Rosją Sowiecką, a Polską nie wyniknął bynajmniej z jakiejś idylli, ale z wojny prawdziwej, krwawej i okrutnej.

Pokój więc z państwem rosyjskiem i wojna z doktryną bolszewicką, to były dwa stany w różnych i nie stykających się z sobą płaszczyznach rzeczywistości politycznej.

Dzisiaj ten idealny układ w przestrzennej geometrji politycznej został zwichrowany przez wstąpienie Sowietów do Ligi Narodów. Dużo o tem wstąpieniu pisano. Żydowska prasa się zachwyca. Wedle „Naszego Przeglądu" **„wstąpienie ZSSR do Ligi jest jednym z ważniejszych epizodów w dzisiejszej ostrej walce postępu z ciemnotą, zgubnego i ponurego fatalizmu niemczyzny z idealistycznym polotem myśli słowiańskich i łacińskich narodów"**. Amerykańscy sjoniści zdążyli już nawet porozmawiać z bolszewikami i uzyskać od nich obietnicę ulg dla ruchu sjonistycznego w ZSSR.

Na Zachodzie Europy zrozumiano, że z chwilą wstąpienia Sowietów do Ligi zatarła się granica między światem pojęć i metod bolszewickich z jednej, a europejskich z drugiej strony. Pocieszają się tam nadzieją, że jednak nie Sowiety Europę zasymilują, lecz odwrotnie. Słaba to nadzieja dla wszystkich, którzy nieco głębiej znają bolszewizm i Rosję.

Wychodząca w Polsce prasa ruska wystąpiła zwartym frontem przeciw bolszewikom w Lidze. Jest to oczywiście zjawisko zupełnie zrozumiałe, choć nie mające większego w tej chwili znaczenia.

Prasa polska sprawę bolszewików w Genewie potraktowała dosyć formalnie. Prasa prorządowa ze względu na politykę rządu, prasa narodowa zawsze propagowała, że na granicy wschodniej powinna mieć Polska możliwe przyjazne stosunki z państwem sowieckiem.

Z odosobnionym, choć gwałtownym, protestem wystąpiło pismo literackie „Zet". Sowiety to:

> Kraj, w którym niema wolności osobistej, ani tzw. humanitaryzmu, gdzie uczucie litości jest tępione jako przesąd burżuazyjny, **gdzie umierającemu z głodu mówi się: zdychaj! Kraj, w którym niema sprawiedliwości, niema moralności, niema stałych norm prawnych**. Kraj w którym niema rodziny, ani narodu, ani religji. Kraj w którym niema filozofji, bo jedyną filozofję, jaką się tam uznaje tj. djalektykę Hegla spreparowaną na użytek teorji materjalizmu dziejowego, zamieniono w dogmat, **a wiec wyzuto ją z cech myśli spekulatywnej**.

Akt oskarżenia sformułowany przez „Zet" przeciw bolszewizmowi jest o wiele dłuższy, niż zacytowany wyjątek a przytem jest dobrze obwarowany argumentami. O polityce Litwinowa pisze „Zet":

> Kłamać umieją bolszewicy po mistrzowsku, to też nabierają bez skrupułów tę zbankrutowaną Ligę Narodów, którą uważają za zbiorowisko bandytów i durniów, i **poczytują sobie za zasługę wyprowadzić ją w pole tak jak prawowierny żyd poczytuje sobie za zasługę oszukać i zniszczyć goja.**

My nie mamy potrzeby bronić Ligi Narodów, która w naszem pojęciu nie jest ani Ligą ani Narodów. Ale nie możemy nie zauważyć, że nawet pozory dotychczasowej wspólnoty europejskiej zostały przez wstąpienie Sowietów do Ligi zniszczone. Tak jak w roku 1921 Polska mogła zawrzeć bez oglądania się na resztę Europy pokój w Rydze, tak samo dzisiaj przyjmując ze spokojem do wiadomości introitus sowiecki do Genewy, nie może się Polska tem zdarzeniem zachwycać.

Przez wejście do Genewy uzyskała idea bolszewicka bilet d'entrée na trybuny myśli europejskiej. I tak mnożą się coraz bardziej objawy przesączania się myśli bolszewickiej do Polski. „Wiadomości Literackie" są już właściwie organem oświeconego bolszewizmu. Najważniejszym tam dzisiaj pisarzem nie jest już dzisiaj nawet Boy-Żeleński, lecz Karol Radek. On to poucza Leona Kruczkowskiego, jak powinien pojmować historję pisarz bolszewicki. Na zjeździe pisarzy sowieckich w Moskwie wykłada Radek, dlaczego literatura polska nie stworzyła po wojnie dzieł godnych uwagi(?). Za podstawę swoich rozważań bierze oczywiście Radek Kadena Bandrowskiego. Naturalnie referują o tem polskiemu czytelnikowi „Wiadomości".

Pragniemy stwierdzić, że dzisiejsza polska oficjalna rzeczywistość nie jest odporna na bolszewizm. Dopiero wczoraj stawał przed sądem we Lwowie członek „Legionu Młodych" oskarżony o kolportaż bolszewickich ulotek. Uwolniono go, bo tylko połowa sędziów przysięgłych potwierdziła winę oskarżonego. Druga połowa winy tej nie dostrzegła.

Niszczącej fali żydowskiego komunizmu i rosyjskiego nihilizmu **może się przeciwstawić zwycięsko w Polsce tylko idea narodowa, wsparta o uniwersalne idee katolicyzmu.** Polskie państwo narodowe — budujące zwycięsko nową Polskę — mogłoby bardziej swobodnie niż dzisiejsze państwo sanacyjne, prowadzić politykę pokojową wobec Związku Sowietów, bez obawy o wewnętrzną spoistość narodu. Dziś te obawy są uzasadnione i dlatego — nie stając w sprzeczności z zasadniczym postulatem obozu narodowego prowadzenia polityki pokojowej wobec Rosji Sowieckiej — na niebezpieczeństwo bolszewickie wypada zwracać uwagę. Obecność Sowietów w Genewie jest widomym znakiem większych możliwości pokojowej penetracji bolszewizmu w Europie.

R.

Czy urzędnicy mogą być oparciem dla rządu?

Pisząc o urzędnikach jako oparciu reżimu sanacyjnego ryzykuje „Czas" twierdzenie, że „urzędnicy w czynnej służbie nie są nigdy oparciem politycznem, takiem oparcie mogą być tylko kandydaci na urzędników (nadzieja nagrody) i zredukowani urzędnicy (żal i zawiść). Urzędnicy w czynnej służbie muszą być oportunistami".

W dalszym ciągu swych wywodów organ konserwatywny wyraża opinję, że „gdyby rząd mógł **płacić wszystkim u rzędnikom po tysiąc złotych miesięcznie**, to wszyscy urzędnicy staliby się gwałtownymi jego entuzjastami". Dlaczego? Bo „ludźmi rządzi interes". Przekonania urzędników zależne są od polityki urzędniczej rządu..

Organ „sanacji moralnej" i „obozu państwowego" nie uwzględnia zupełnie momentów etycznej, narodowej, lub państwowej natury, nie uznaje pobudek ideowych i nieegoistycznych. Jeśli rząd zapłaci tysiąc złotych na pierwszego, to może przez resztę dni miesiąca prowadzić państwo ku przepaści. Może ogłosić bolszewizm, lub rozparcelować państwo między narodowości... Tysiąc złotych — to jedyna „ideologja" urzędników... Trudno zaiste o większą pogardę dla polskiego urzędnika.

Znajdujemy pozatem w „Czasie" kilka spostrzeżeń trafnych. Pisze on: „Dano pewną ilość **posad młodym ludziom ze Strzelca czy z Legjonu Młodych**. Bankructwo tej polityki jest już dzisiaj oczywiste", to znaczy, że rząd nie pozyskał sobie w tych młodych ludziach oddanych i pewnych zwolenników. Można się również zgodzić na zdanie, że „jeśli urzędnik wykonuje swoje funkcje sumiennie i lojalnie, to jego przełożeni nie powinni się interesować jego przekonaniami politycznemi". Interesującą jest myśl, by wprowadzić u nas instytucję „gabinetu ministra", złożonego z urzędników powoływanych i płatnych poza pragmatyką służbową. Zapewniłoby to stabilizację reszcie urzędników.

I oto jak „Czas" kończy:

„Prawdziwe oparcie polityczne może rząd **tylko znaleść w siłach społecznych**, a nie w biurokracji.. Państwo biurokratyczne — to są zawsze domki z kart... Można się oprzeć na wojsku, na policji, wreszcie na bojówkach... ale na armji urzędniczej — to jest utopja. Zbiurokratyzowane społeczeństwo prowadzi do słabych i niepopularnych rządów i do upadku reżimów i państw".

Organ krakowski zapewnia, że „prawda ta coraz szerzej sobie drogę toruje w obozie rządowym w Polsce". Czyż, że obóz ten chce zabrać się obecnie do „pozyskiwania społeczeństwa". Po ośmiu latach! Zaiste, niektóre prawdy bardzo powoli torują sobie drogę do głów sanacyjnych.

Kto jednak będzie zdobywał owe „siły społeczne"? Oczywiście — urzędnicy..

(ax)

Rozwiązana akademja Ch. D. w Sosnowcu

W ub. niedzielę odbyło się w Sosnowcu uroczyste poświęcenie sztandaru miejscowej Chrz. Demokracji. W czasie Mszy św. ks. wikary Czubin dokonał poświęcenia sztandaru, poczem liczni uczestnicy uroczystości udali się do „Domu Katolickiego", gdzie miała się odbyć akademja. Tu senator Korfanty wręczył sztandar prezesowi Awińskiemu, poczem zabrał głos na temat idei chrześcijańskiej w życiu społecznem i państwowem, przyczem wyraził się następująco: **„Jedni źródło prawa widzą w sile fizycznej lub sile zbrojnej, inni śmiertelnego człowieka uważają za proroka i źródło prawa"**. Tu obecny na sali komisarz P. P. akademję rozwiązał, uzasadniając to tem, że „mówca nadużywa tematu" [?]. Tu obecny... „mówca nadużywał do tematu".

Urywki z dnia

Tylko za pieniądze!

Za wszystko każą płacić. Nawet za naukę czytania i pisania. Dla kogoś jest w Polsce za mało analfabetów i za dużo umiejących czytać. Przez cały wiek XIX ubolewano nad ludem polskim, niemającym świadomości narodowej, a w wieku XX zamierza się wprowadzić opłaty narazie po złotówce od dziecka. Jest wprawdzie w obowiązującej dotychczas konstytucji art. 119, który gwarantuje bezpłatną naukę w szkołach państwowych i samorządowych, ale na wszystko jest sposób. Sanacyjna ajencja „Iskra" publikuje już odpowiednią interpretację:

> „W projekcie wniesienia opłat na pomoce szkolne w szkolnictwie powszechnem nie należy dopatrywać się naruszenia Konstytucji i ustawy o obowiązku szkolnym, **jak to chce tego dzić pewna część prasy, gdyż opłaty te, pomijając czasowy ich charakter**, mają na celu jedynie zaspokojenie rzeczowych i koniecznych potrzeb szkolnictwa powszechnego i nie obejmują kosztów utrzymania personelu etatowego".

Faryzeuszostwo „Iskry" wyklucza wszelką dyskusję. Z chwilą, **kiedy się wprowadza opłaty do szkolnictwa powszechnego, szkolnictwo powszechne przestaje być bezpłatnem.**

Ciekawy przyczynek do dyskusji nad wprowadzeniem opłat w szkolnictwie powszechnem wnosi „ABC":

> Co prawda, w nowym projekcie konstytucyjnym BB. artykuł 119 wylotnił się i to w charakterystyczny sposób, **bo artykuł 109—123 oraz 120 pozostały bez zmiany, a tylko ten jeden wypadł jako niewygodny.**
>
> Widocznie już wtedy planowano to, co obecnie ma zostać zrealizowane.

Myli się, kto sadzi, że w stosunkach polskich niema planowości.

Niebezpieczeństwo żydowskie w adwokaturze

Pisze o tem „Gazeta Warszawska":

> Dotychczas nie nic czyniono, azeby temu niebezpieczeństwu zapobiec. Ani rząd, ani społeczeństwo, ani korporacje adwokackie nie przedsiębrały żadnych środków zaradczych. Dotyczy to nietylko rządów pomajowych, gdyż i przed rokiem 1926-tym ani jeden rząd nic nie przedsięwziął w tym kierunku. **Społeczeństwo polskie zresztą samo przyczynia się do coraz większego zażydzenia adwokatury, korzystając z usług adwokatów żydów. Dotyczy to wszystkich sfer społecznych i wszelkich odcieni politycznych, nie wyłączając nawet obozu narodowego.**
>
> „Bezpośrednimi sprawcami zwiększenia ilości żydów w adwokaturze są żydzi, którzy po dwóch i więcej na wet aplikantów żydów przyjmowali jednocześnie do swych kancelaryj. **Nie stały czynią to także i niektórzy adwokaci polscy, za co zasługują na jak najostrzejsze potępienie.**

Społeczeństwo polskie musi kategorycznie zażądać od adwokatów Polaków dawania pracy i nauki tylko Polakom aplikantom. Samo jednak musi przestrzegać zasady oddawania spraw tylko swoim rodakom.

R

Imieniny...

„W karnym ordynku“

W wileńskiem „Słowie“ (z 5 b. m.) znajduje się opis uroczystości w Pińsku na cześć p. płk. Kostka-Biernackiego, b. komendanta więzienia w Brześciu, a obecnie wojewody poleskiego i przełożonego obozu odosobnienia w Berezie Kartuzkiej.

Główne ustępy tego opisu brzmią:

„— Dzień św. Wacława, Patrona Pana Wojewody Poleskiego, pułkownika Kostka - Biernackiego, był świadkiem spontanicznego odruchu **wszystkich warstw społeczeństwa poleskiego, które w niezwykle uroczystej formie dało wyraz swym głębokim uczuciom i wdzięczności** dla niestrudzonego w pracy państwow-twórczej i po **ojcowsku troskliwego włodarza Polesia**...

Przed Dostojnym Solenizantem przewinął się długi korowód reprezentantów wszystkich warstw społeczeństwa poleskiego, którzy przybyli z najodleglejszych zakątków województwa, niosąc szczerze w prostocie życzenia i zapewnienia o stałej gotowości do wytężonej pracy państwowo-społecznej pod kierunkiem i opieką swego Wojewody...

Rozrzewniająca była chwila złożenia życzeń **przez dzieci Rodziny Policyjnej**, wygłoszonych przez kilkuletniego chłopczyka w stroju ludowym poleskim, którego Pan Wojewoda serdecznie ucałował.

Pełne symbolicznej niemal powagi były życzenia, złożone przez grupę sędziwych poleszuków. Wyrazem twarzy i **stroju tchnących prawosłowiańską tradycją ziemi poleskiej**, która w równie odpowiedzialnych, jak i celowych rządach obecnego jej Włodarza odzyskuje swe **państwowo-polskie i właściwe gospodarcze oblicze**. To też pocałunek, jaki złożył p. Wojewoda na czole jednego z włościan tej grupy, siwiuteńkiego jak gołąb, wyrażał o wiele więcej niż wszelka forma i słowa.

Następnie wymienia „Słowo“ szereg związków sanacyjnych i żydowskich, które składały życzenia, i opisuje, jak „zebrani wznieśli żywiołowy okrzyk na Jego (wojewody) cześć, a następnie przedefilowali z orkiestrą w karnym ordynku“.

Tak wygląda, w piśmie zachowawczej grupy BB, opis uroczystości na cześć Dostojnego Solenizanta, jak powiedziano w tym opisie, który pozatem poucza, że liczba świąt państwowych w Polsce jest obecnie większa, niż się powszechnie przypuszcza, oraz rzuca szczególne światło na pomajowe obyczaje.

Zwycięstwa pyrrusowe

Żydów

Dr. J. Szwarcdorf z Krakowa, przywódca centrum w łonie światowej organizacji sjonistycznej, wskazuje („Moment“ Nr. 224) na to, że

„— ton prasy narodowej stał się czelniejszy, bardziej barbarzyński niż przedtem, hasła judofobskie zaostrzyły się i zbliżyły do poglądów hitlerowskich.“

Żydom musi chodzić o złamanie tej nieugiętości polskiej:

„— Człowieka ogarnia smutek, gdy się czyta tę prasę. Zacytuje on samego siebie, **jakiemi środkami można złamać tego zawziętego przeciwnika**.

Żydzi zostali znienawidzeni przez wszystkie narody:

„— Każdy objektywny człowiek musi przyznać, że żaden naród na świecie nie jest na tak długim i szerokim froncie **otoczony przez wrogów, jak to się dzieje z naszym narodem**.“

Narzucenie narodom rdzennym pożądanych dla żydostwa rządów jest tylko chwilowem zwycięstwem:

„— Nawet gdy to zwycięstwo chwilowo zostało osiągnięte. Nawet skuteczna obrona w pewnej chwili oznacza właściwie uruchumienie jeszcze większych sił ze strony wroga. Dlaczego? Bo stosunek sił jest taki, iż nawet skuteczna obrona nie kończy się zawarciem pokoju z nami.“

Nawet chwilowe sukcesy żydowskie prowadzić nie mogą do zwycięstwa — budzą one jedynie wzmożoną świadomość narodów rdzennych i zbliżają nieunikniony koniec panowania żydowskiego. Bo taki jest „układ sił“, bo po stronie narodów rdzennych jest nietylko przewaga liczebna, lecz i przewaga moralnego prawa.

W tym stanie uświadomienia narodów aryjskich żydostwo odnosić może jedynie zwycięstwo pyrrusowe.

Wobec katastrofalnego upadku

stanu adwokackiego

I. W N-rze 268 krakowskiego I. K. C., z dnia 27 września b. r. ukazał się dyskusyjny artykuł p. t. „Wobec katastrofalnego upadku stanu adwokackiego“.

Jakkolwiek redakcja I. K. C. w przypisku od siebie wyraża nadzieję, że artykuł ten wywoła szerszą dyskusję, z łatwo zrozumiałych przyczyn wątpię, aby zechciała opinję moją w toku dyskusji zamieścić. Jestem stałym czytelnikiem i prenumeratorem Szanownego czasopisma, a ponieważ poruszony problem, zdaniem mojem, ma znaczenie nietylko stanowe, ale dotyczy również wielu zagadnień natury ogólnej, proszę o łaskawą gościnę na łamach szanownego pisma, które dziś jedno z niewielu reprezentuje uczciwą, niezakłamaną i prawdziwie polską opinję.

Polska, leżąca na granicy dwóch zwalczających się na śmierć i życie światów i idei, niestety coraz więcej przechyla się w swych pociągnięciach wewnętrzno - ustrojowych na stronę Wschodu i jego ideologji, a przyczyny tego faktu są najróżnorodniejsze. Jedną z nich, o której pamiętać należy, to ta, że większa część naszego państwa wchodziła w skład imperjum rosyjskiego, które nie uznawało porządku stworzonego przez zachodnio-europejską kulturę rzymsko-chrześcijańską, a jego ludność była przez wieki tresowana w pogardzie do wszystkiego, co niósł „zgniły“ zachód, nie wyłączając prawa rzymskiego i rzymskiego papieża.

Bolszewicy, wyznając ideały talmudu, boć cała nauka Marksa i Lassala z tego źródła bierze swe natchnienie (jak to się zresztą przyznają sami uczeni żydowscy, jak prof. Lessing, filozof żydowski Hans Kohn i inni), zniszczyli doszczętnie wszystko to, co chociażby z daleka przypominało **porządek świata rzymsko-chrześcijańskiego**. Poczynania, mające na celu osłabienie tych więzi moralnych, które stanowią o sile tubylczych narodowych społeczeństw, a więc podkopywanie siły i znaczenia rodziny przez wprowadzenie rozwodów etc., podrywanie w szerokich masach autorytetu władz przez wykazywanie niedołęstwa i nieuctwa jej funkcjonarjuszy, wprowadzanie chaosu w administrację państwa przez rozmaite nieprzemyślane eksperymenta, zubożanie i ograniczanie co raz większe roli czynnika niezawisłej, a naukowo przygotowanej opinji kontrolnej z ramienia i w interesie społeczeństwa nad administracją państwową, która tę rolę w każdem uczciwie zorganizowanem społeczeństwie odgrywa stan adwokacki, to wszystko są drogi, jakiemi w drodze pokojowego podboju żydowski świat i idea talmudyczno-bolszewicka **zdąża do obalenia porządku świata chrześcijańskiego** i do opanowania narodów w imię swoiście pojętego mesjańskiego posłannictwa narodu żydowskiego.

Rzym i porządek wprowadzony przez prawo rzymskie oparty o pojęcia silnej indywidualnej własności, był zawsze i jest po dziś dzień przedmiotem szczególnej nienawiści całego świata żydowskiego, czego dowodem chociażby tekst modlitwy „Szmone ezre“, jaką codzień odmawiają na całym świecie miljony żydów. Cóż więc dziwnego, że w społeczeństwie słabem i zdezorjentowanem, które tylko powoli i przy wielkiej pracy może skrępnąć w jedną, twardą i jednolitą bryłę narodową, żydzi starają się i to przyznać, niestety, potrzeba, z powodzeniem, wsączyć w nie jak największą dozę trucizny rozkładu i opanować to społeczeństwo od wewnątrz.

Niestety w dziele tym my sami Polacy jesteśmy im najwierniejszymi pomocnikami. Zamiast wzmacniać więzy, które nas łączą w silne, oparte na chrześcijańskiej idei społeczeństwo, zamiast **wyrabiać w społeczeństwie t. zw. poczucie prawa**, którego specjalnie brak narodom słowiańskim, jako więcej oddalonym od centralnego ogniska kultury prawnej świata, jakim był Rzym, niestety u nas wszystkie poczynania idą w tym kierunku, aby **więzy te coraz bardziej osłabić**. Ograniczenie coraz większe autorytetu władzy sądowej przez wprowadzenie jakichś równorzędnych, a nawet, co do istoty władzy, nadrzędnych urzędów różjemczych, koniecznych nibyto w imię interesów gospodarczych społeczeństwa, **uniemożliwianie społeczeństwu odwoływania się do sądów przez wprowadzanie niesłychanie wielkich opłat i stworzenie przez to z wymiaru sprawiedliwości przedsiębiorstw na zysk obliczonego**, obsadzanie sądów przez żywioł niedouczony, niedoświadczony i nie umiejący sobie nieraz z najprostszemi zagadnieniami poradzić, ograniczenie funkcji adwokatury do śmiesznego zakresu, podrywanie powagi tego zawodu przez rozdymanie i ogłaszanie w oddanej sobie prasie nawet najdrobniejszych nadużyć wśród członków tego stanu, czego wśród kilkutysięcznej rzeszy trudno uniknąć, rozsiewanie wśród mas ludności, wieści, że wszelkim niedomaganiom administracji sądownictwa są winni adwokaci, wzbudzanie w publiczności pogardy dla tego stanu przez niejednokrotnie pogardliwe i wprost obelżywe traktowanie członków tego stanu; to są wszystko drogi do jednego celu, a jest nim osłabienie społeczeństwa tubylczego, narodowego, polskiego, aby przez wywołanie jak największego chaosu i zamieszania podać w pogardę społeczeństwu te instytucje, które stworzyły wieki, które stworzyła kultura rzymska i zachodnio-europejska, a któremi żył i żyje naród polski.

Rola adwokatury w dobrze zorganizowanem społeczeństwie jest **nadwyraz doniosła**. Biurokracja ma tę własność, że dąży do coraz większego rozszerzenia swych kompetencyj i rozrostu. Z drugiej strony ma zawsze silną tendencję **w kierunku samowoli**, a wszystko to wychodzi na niekorzyść społeczeństwa. Byłoby tylko wtedy inaczej, gdyby ludzie, wykonujący władzę, byli idealami, a że na ziemi wszystko jest ułomne, więc potrzebne są pewne hamulce, pewna kontrola, którą z ramienia społeczeństwa nad przerostem biurokracji i jej należytem funkcjonowaniem sprawuje czynnik fachowo przygotowany, a jest nim adwokatura.

Tymczasem w państwie polskiem zaczęto się od tego, że **obniżono cenzus wymagań do uzyskania stopnia adwokata**, a przecież z natury rzeczy i z roli adwokata w społeczeństwie widocznem jest, że adwokat musi mieć wyższe wykształcenie fachowe, aniżeli każdy urzędnik jakiejkolwiek dykasterji. Następnie stopień za stopniem zaczęto **ukracać zakres działania adwokata**, zamykając mu dostęp do najrozmaitszych funkcji administracji państwowej w najszerszem tego słowa znaczeniu. W końcu ograniczono jego zakres działania tylko do bardzo szczupłego funkcjonowania w sądzie i to tylko wprowadzając przymus adwokacki w najmnieiczniejszych sprawach. Odjąwszy zaś możność współdziałania przy zawieraniu transakcji majątkowych, wyeliminowała biurokracja znienawidzoną przez siebie, ze zrozumiałych względów, adwokaturę z życia codziennego.

Dr. JAN KRASZEWSKI.

16 września 1936

dniem krytycznym

Znaną w całej Anglji osobistością jest pastor Walter Wynn, — a to dzięki swym rewelacyjnym „przepowiedniom“.

Poświęcił się on szczegółowemu badaniu **słynnej piramidy Cheopsa** i opublikował następnie swe spostrzeżenia i wnioski. Wynn twierdzi, że odkrył sekret piramidy, że znalazł tam dokładnie datę Narodzin Chrystusa, datę wypowiedzenia wojny przez Anglję oraz datę zawarcia rozejmu w roku 1918.

„Obecnie wystąpił na łamach „London Forum“ **z nowemi rewelacjami**. Z linii piramidy wyczytał mianowicie, że rok 1936 obfitować będzie w szereg konfliktów i zamieszek, które doprowadzą w rezultacie do wybuchu nowej wielkiej wojny.

Wynn podaje nawet najdokładniej **datę wybuchu wojny: 16 września 1936**.

Mamy zatem jeszcze sporo czasu na przygotowanie się... W każdym razie należałoby w roku 1936 pospieszyć się z wyjazdami na wakacje...

Wells o Hitlerze

Słynny pisarz angielski H. G. Wells publikuje w „Daily Herald“ swoje pamiętniki. Obecnie opowiada o swych latach szkolnych i przypomina, że w r. 1874 powstał w Anglji silny prąd nacjonalistyczny, zupełnie podobny do obecnego ruchu hitlerowskiego.

Wells powiada, że ruch ten cieszył się ogromną sympatją wśród młodzieży szkolnej, która jednak bardzo szybko otrzeźwiała.

— Hitler, — dodaje Wells —, to personifikacja moich marzeń młodzieńczych. I wydaje mi się, że całe dzisiejsze pokolenie Niemców zatrzymało się na poziomie umysłowym 13-letnich chłopców.

Zgon znanego skrzypka

W posiadłości swojej Lichtenberg zmarł znany skrzypek o światowej sławie, prof. Henryk Marteau.

Marteau dobrze był znany publiczności polskiej z występów swoich w Warszawie, Lwowie, Krakowie, gdzie znajdował zawsze gorące przyjęcie Marteau zmarł w wieku 60 lat na zapalenie płuc. Urodził się w 1874 roku w Reims (Francja). W swojej karjerze artystycznej zatrzymał się na dłuższy czas w Genewie na stanowisku profesora konserwatorjum oraz w 1905 roku w Berlinie, jako następca Joachima. W ostatnich latach występował już Marteau rzadziej na estradzie koncertowej

Na fali dnia

Walczyk dla powodzian

Na biednych powodzian dawał każdy, kto miał choć odrobinę serca i coś do ofiarowania. Jedni gotówkę, inni dary w naturze — jak komu było poręczniej.

Tak jednakże czynił tylko szary tłum, który uważał, że zrujnowanemu powodzią przyda się kilka złotych, worek mąki, para butów, czy trochę lekarstw.

Inaczej osoby wzniosłe, o marzycielskiem, poetycznem usposobieniu.

O takich właśnie donosi Nr. 19-ty pisma „Głos Społeczny“ (Biała Podlaska) w rubryce „Ofiary na powodzian“. Czytamy tam ze wzruszeniem:

„Pani starościna Czesława Modlińska ofiarowała 3 walce własnej kompozycji. Pani inspektorowa Dontenowa ofiarowała wydaną książkę pt. „Wiązanka myśli dla młodzieży“ za zwrotem kosztów druku.“

Pani starościna dla powodzian ofiarowała walce (tem cenniejsze, że własnej kompozycji), pani inspektorowa „Wiązankę myśli“...

Co za subtelny pomysł, co za czarujący i wytworny gest!

Nie jakiś tam worek ordynarnego pęcaku, kilka prozaicznych bochenków chleba, czy kilka sztuk (fi donc!) bielizny lub taki shocking (och! ach!) ubiór np. para spodni, ale poetycznie melancholijne tony walczyka, ale głęboką pełną kusztownych, gładkich słówek wiązankę myśli...

Siądzie sobie taki jeden z drugim chłopina na kupie gruzów z chaty, co mu ją powódź zabrała, wykręci fujarkę z wierzbiny i zagra se na niej skocznego walczyka układu samej pani starościny... Wraz prysną niewesołe, jak ten piołun gorzkie myśli. Zapomni nieborak o tem, że mu wszystko woda drapieżna uniosła, nawet tę krowinę ostatnią, jedyną żywicielkę; zapomni o płaczących z głodu, gorączką żartych dzieciskach, zapomni o tem, że za cały dach nad głową ma jeno to niebo sinemi kłębiące się chmurami...

„Bo ten walczyk taki słodki“...

Jak ta dola powodzianina, jak ta jaśnie wielmożnej pani inspektorowej „Wiązanka myśli“, zamiast kawałka chociażby suchego chleba ofiarowana.

Taddy.

Z kraju

Zwolnienie z więzienia

Z więzienia częstochowskiego zwolniono prezesa Stronnictwa Narodowego w Łodzi p. Antoniego Czernika oraz dwóch narodowców z Częstochowy p. p. Bugara i Bowańskiego. Aresztowani oni zostali w związku z głośnemi zajściami, jakie miały miejsce w dniu 30 września br. na uroczystościach hallerowskich w Częstochowie.

W więzieniu przebywa jeszcze 6 aresztowanych wówczas narodowców.

KRONIKA MORSKA

STATEK „PUŁASKI" ZIMUJE W GDYNI. Z Nowego Jorku powrócił statek „Pułaski", przywożąc na swym pokładzie 117 pasażerów i 30 ton drobnicy. Był to jego ostatni tegoroczny rejs, gdyż „Pułaski" będzie unieruchomiony na okres zimowy.

„SIAN" ZATONĄŁ W WIŚLE. Statek przybrzeżno-morskiej żeglugi „Sian" płynący z Gdyni do Tczewa, w odległości trzech kilometrów od Tczewa najechał na mieliznę i rozpruł sobie dno. Woda zalała halę maszyn i magazyny z ładunkiem. Prowizorycznie straty oblicza się ponad 80 tysięcy zł.

Tonącemu statkowi wyjechały z pomocą na statku „Faust" z Tczewa dwie straże pożarne, które po 8-godzinnej pracy zdołały część wody wypompować. Mocno uszkodzony statek zdołano przyholować do Tczewa.

KRONIKA ŁÓDZKA

POMNIK POWSTAŃCÓW Z 1863 R. Staraniem polskich związków obrońców ojczyzny postanowiono w Wieluniu na miejscu zwanem „Szubienica", pomnik dla uczczenia pamięci powstańców z r. 1863, powieszonych przez Moskali w czasie powstania styczniowego. Uroczyste poświęcenie i odsłonięcie pomnika odbędzie się w pierwszych dniach listopada przy udziale władz organizacyj i stowarzyszeń z całego województwa łódzkiego.

URUCHOMIENIE FABRYK JEDWABNICZYCH. Według raportów otrzymanych przez Ministerstwo Opieki Społecznej z okręgu łódzkiego, podjęty ostatnio arbitraż dla likwidacji długotrwałego zatargu w przemyśle jedwabniczym, przyniósł już rezultaty pozytywne. 60 proc. zakładów przemysłu jedwabniczego nieczynnych od 3 miesięcy wznowiło już pracę.

Obudzenie się życia sokolego w Brodach

W dniu 30 września br. ludzie dobrej woli skierowali w apatji pozostające od dwóch lat Gniazdo Sokole na drogę statutem określonego celu, mianowicie do spełnienia zadań związanych z wychowaniem fizycznem. Zwołano więc walne zgromadzenie, na które przybyło 34 członków i członkiń. Po dość żywej, jednak poważnej dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Zarządu i skarbnika, powołano specjalną komisję, celem sprawdzenia wykazanych długów i ujęcia ich w definitywną sumę.

Poza dalszemi formalnemi uchwałami wybrano zupełnie nowy Zarząd, w skład którego weszli druhowie: Prezes dh. Stanisław Bieniowski,, wiceprezes Mikołaj Irzabek, członkowie Zarządu: Albin Bednarski, Ks. Hieronim Kozaczewski, Stanisław Kozaczewski, Jan Narożański, Jan Sobas, Władysław Sołtysik, Klemens Szarnecki, Stefanja Witekówna, Leon Witwicki, Walery Romański, Wacław Zasowski.

Do Sądu Honorowego dhowie: Juljusz Bętkowski, Franciszek Biliński, inż. W. Büchner, R. Blajcher, M. Hebanowski, Z. Kostkiewicz, Fr. Niewolak. Do Komisji Rewizyjnej: Józef Stökel, Michał Wendorf, Józef Thron.

Skoro w tak ciężkich warunkach zdecydowali się druhowie objąć Zarząd Gniazda, — należy się im uznanie, a zarazem najszczersze życzenia, aby ich zamiary i ciężka praca wyszła na pożytek Gniazdu i Ojczyźnie.

APEL

Zmiany w sądzie sanockim

W związku ze zniesieniem Sądu okr. w Sanoku i otworzeniem Wydziału zamiejscowego przeniesiono z dniem 6 bm. w stan nieczynny p. sędziego Żygmunta **Kruszelnickiego,** w którego rękach — jak wiadomo — spoczywało śledztwo w sprawie zabójstwa śp. Chudzika i ciężkiego zranienia maj. Owoca.

Łącznie ze sędzią Kruszelnickim w ciągu ostatnich dwóch lat ze Sądu w Sanoku przeniesiono w stan spoczynku **dziesięciu sędziów Polaków.** Po ostatnich przesunięciach pozostaje w Sanoku w Sądzie grodzkim i Wydziale zamiejscowym **sześciu sędziów Rusinów 2 Żydów i 2 Polaków** pod przewodnictwem wiceprezesa **Frieda,** przeniesionego tu niedawno z Przemyśla.

Żydowski wójt Tuchli

nie traci pewności siebie

Wskutek artykułów w naszym dzienniku (powtórzonych przez prasę warszawską), jakoteż wskutek zażaleń obywateli ze Skolszczyzny, iż wójt z Tuchli Lipschütz prowadził **przez 14 lat rozległe interesy handlowe, — nie wykupując żadnych patentów i nie płacąc podatków,** zjechał onegdaj z ramienia Izby Skarbowej we Lwowie kontrolor, by zbadać sprawę na miejscu. Tymczasem Lipschütz urządził się bardzo sprytnie, bo **towar, jaki jeszcze posiadał, odesłał hurtownikom — i kontrolor na miejscu niczego już nie znalazł.** Niewiadomo, czy przesłuchał on tych świadków, **którzy posiadają książeczki towarowe od Lipschütza,** czy przesłuchał tych robotników leśnych, których **Lipschütz zmuszał by za zarobione pieniądze brali u niego towary?** I czy wie o tem Inspektorat w Stryju?(Wiemy tylko jedno, to mianowicie, że kontrolor Izby Skarbowej II we Lwowie, badając sprawę nadużyć podatkowych Lipschütza, **natknął na inne jego nadużycia, które nie podpadały pod kompetencję tego urzędnika.** Ale można się spodziewać, że p. Prezes Izby Skarb. II we Lwowie skieruje sprawę na właściwe tory.

Bo uważamy, że jeżeli wysłany przez Izbę Skarbową urzędnik jawnie, wobec świadków, oznajmia, iż oprócz nadużyć podatkowych są jeszcze grubo większe nadużycia, podpadające pod zakres działania władz administracyjnych i Inspektoratu Pracy, to chyba nie ulega najmniejszej wątpliwości, że te nadużycia istnieją.

A jeżeli tak, to jak sobie wytłumaczyć fakt, że Lipschütz, **jak nas dochodzą słuchy, będzie przeprowadzać wybory (?!) do zbiorowej gminy!!** Do jakiego stopnia jest on jeszcze pewny siebie, dowodzi fakt, że groził świadkom przed przesłuchaniem, iż — o ile będą niekorzystnie dla niego zeznawać, **wydali ich z pracy, co oni wobec urzędnika lwowskiej Izby Skarbowej II. zeznali.**

Czy i to ma p. Lipschützowi ujść płazem?!

—O—

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Z Teatru im. Moniuszki

„Pani Prezesowa" farsa w 3 aktach M. Hennequina i P. Webera. Reżyserja R. Wasilewskiego.

Stara, tylekrotnie grana farsa znanej spółki autorów, będąca doskonałą satyrą ne stosunki francuskie posiada tyle komizmu sytuacyjnego i dowcipu słownego, że publiczność raz poraz wybucha homerycznym śmiechem. Tak też było i na onegdajszej premjerze farsy w teatrze im. Moniuszki.

Do pełnego sukcesu przedstawienia przyczyniła się bezsprzecznie znakomita gra artystów, z których na plan pierwszy wybijała się trójka złożona z p. **Zuzanny Łozińskiej,** p. **Sieniawskiej** (rola tytułowa) i p. **Wasilewskiego. Kazimierz Kijowski,** w charakterystycznej roli zahukanego urzędnika państwowego ponownie dał dowód swego wysokiego kunsztu aktorskiego. Poraz pierwszy zaprezentował się naszej publiczności p. **K. Jenoval.** w roli sekretarza ministra i wstępnym bojem zdobył sobie widownię, tak grą jak i zewnętrzną prezentacją. **P. Kopoczówna** jako córeczka pani prezesowej, władająca tylko językiem Szekspira, doskonale bawiła swoją naiwnością.

Dobre epizody stworzyli pp. Klejer, Sokołowski, Bończa, Hitnarowiczówna i Norska, przyczem ta ostatnia wykazała, że jest bezsprzecznym talentem charakterystycznym. Z pozostałych wykonawców zasługują na uwagę pp. Majewska, Posiadłowski i Nawrocki.

P. Wasilewski, jako reżyser, doskonale wypointował każdą scenę i nadał farsie odpowiednie tempo.

Każdy, kto chce beztrosko spędzić wieczór, — powinien zobaczyć „Panią Prezesową".

(t. k.)

KRONIKA PRZEMYSKA

WYCIECZKA PRZEMYSKIEJ MŁODZIEŻY. 70 uczenic i 70 uczniów szkoły handlowej i liceum handlowego bawiło ostatnio na wycieczce w Krakowie i Wieliczce. Grupa żeńska pozostawała trzy dni w Krakowie, zwiedzając stare pamiątki, oraz Wyższą Szkołę Handlową. Trzeci dzień spędziła wycieczka w salinach wielickich. Na podkreślenie zasługuje fakt, że dzięki p. dyr. W. Bieniekowi 16 uczenic brało w wycieczce bezpłatny udział.

POŻARY. 4 bm. spaliły się w Sielnicy za Przemyślem zabudowania należące do Teresy Dyrkacz. Ogółem ogień strawił cztery budynki mieszkalne i jedną stodołę. Ogólna szkoda wynosi 5.000 zł. Pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Zapalił się również dom kolejarza Tomaszewskiego na Winnej Górze. Przybyła jednak straż pożarna ogień szybko zlokalizowała.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ. Do pralni Rottera weszło dwu złodziei. Jeden wyprowadził kierowniczkę podstępnie na ul. Franciszkańską, drugi zaś wyjął tymczasem z kasy 60 zł. Poszukiwania policji nie dały dotąd rezultatu.

Wizyta u żubrów białowieskich

Żubr! czy może być w polskim języku wyraz, któryby brzmiał krócej i groźniej. Wymawiając to groźne słowo np. na łonie natury, cywilny śmiertelnik ogląda się na wszelki wypadek za jakiemś grubszem drzewem, gdzieby się mógł ewentualnie ukryć.

Ale, że niepoprawna natura ludzka żądna jest wstrząsających emocji, przeto polecilwszy duszę Bogu i tkliwie pożegnawszy nasz miły Lwów, wyjechaliśmy w podróż krajoznawczo-przyrodniczą ku niedostępnym matecznikom białowieskim. Wziąwszy kierunek na północ, mknięmy wygodnym Pullmanem, którego jednostajny ruch wkrótce ukołysał nas do snu. Sprawiedliwy śpi spokojnie, mówi przysłowie.

Nad ranem jednak, budzi nas nagłe wstrzymanie pociągu: nadsłuchujemy. Przecieramy zaspane jeszcze oczy, jakaś stacja. W tem... Jezus! Marja! słyszymy: „Brześć! wysiadać! Brześć".

Wszystkie anti-państwowo-twórcze grzechy całego żywota stanęły nam jasno przed oczyma. Szukamy pospiesznie w myśli jakiegoś skutecznego patrona tych okolic. — Jest: Wojciechu Korfanty módl się za nami! Czekamy jak to wezwanie poskutkuje? Kilka chwil grobowego wyczekiwania, wreszcie na kurytarzu wagonu jakieś przyspieszone kroki: przysłonięte firanką drzwi otwierają się nagle i... „Gorąca herbata — proszę — kawa, bułeczki". Uf! nie ma to, jak wezwanie do właściwego patrona.

Zachęceni takim obrotem sprawy, śmiało już wysiadamy i zapowiedzianą kawusię pijemy w restauracji dworcowej, poczem cały dzionek aż do pociągu wieczornego poświęcamy oglądaniu tego historycznego miasta, o czem przy innej okazji.

Wieczorem zadowoleni, że jakoś Pan Bóg strzegł, wsiadamy znowu „pociąg" (ten warszawski zwrot poświęcamy znakomitemu lingwiście p. Gertychowi) i bez większych wzruszeń dojeżdżamy nad ranem do stacji Białowieża.

Po śniadaniu zjedzonem w dawnym carskim dworku myśliwskim, jedziemy kilkanaście kilometrów znakomitą szosą, aż przy pewnym słupie kilometrowym zatrzymujemy się, wśród pięknego lasu i wysiadamy.

Stojąca obok tablica poucza, że chcąc ujrzeć żubry, mamy się skierować na prawo w las. Znakomita organizacja. Idziemy zatem we wskazanym kierunku i dochodzimy do wysokiego płotu z okrągłaków i zamkniętej furtki.

Tu czytamy inna tablicę, z której dowiadujemy się, że w razie gdy furtka zamknięta, należy zadzwonić we wiszący obok kawałek szyny, na odgłos której zjawi się strażnik. Zresztą jednak należy zachowywać się jak najspokojniej, gdyż żubry żadnych hałasów nie lubią. Domyślamy się, że jest to rodzaj hiszpańskiego ceremonjału króla borów.

Uderzamy więc w ten gong i rzeczywiście, za chwilę wyłania się jakiś pociciwy staruszek, który nas wpuszcza do środka i prowadzi do podwyższonej altany, gdzie każe nam oczekiwać na żubry. Mają one wyjść z gęstwiny dla powitania swoich gości i przespacerować się po znajdującej się przed nami, ogrodzonej, polanie.

Nasz miły staruszek prosi jednak o wyrozumiałość, gdyby jego żubry nie stanęły na wysokości wymogów towarzyskich i nie chciały wyjść do gości.

Czekamy zatem, co z tego wyniknie, ale niestety po dłuższej chwili wraca staruszek i oznajmia, że gdzieś się żubry pochowały, wobec czego trza będzie ich szukać. Miny nam się wydłużyły, więc na pociechę powiada ów żubrowy impresario, że on tu ma pod ręką jednego żubra, od wszelkiego wypadku, gdy inne zawiodą.

I rzeczywiście, za chwilę wychodzi, wypędzony ze stojącej obok szopy, reprezentant tutejszego klanu żubrów. Boki i grzywę ma rzetelnie powycieraną, ale zawsze żubr.

Ponieważ jednak zjawienie się jego wywołało w nas mały entuzjazm, przeto niezrażony niczem strażnik poszedł na dalsze poszukiwania. Od czasu do czasu słychać jego nawoływania i uderzenia w improwizowany gong, będący w rzeczywistości blaszanem wiadrem na wodę, którego odgłos wabi żubry do wodopoju.

Wszystkie te poczynania, aczkolwiek niewątpliwie bardzo celowe powodują, że nasz respekt dla króla białowieskich borów, zaczyna cokolwiek maleć, a to tembardziej, że jedyny zaprodukowany nam okaz, jest rzeczywiście bardzo sfatygowany.

Po niespełna jednak półgodzinnem wyczekiwaniu, okrzyki strażnika zaczynają się coraz bardziej przybliżać i z lasu wychodzi spokojnie całe stadko obojga płci żubrów, rozmaitego wieku.

Jest ich siedm, a za chwilę z drugiej strony wychodzi innych siedm, tak że mamy już przed sobą **cały „żubrostan" białowieski w liczbie czternastu.** Przed wojną było ich niespełna tysiąc.

Dowiadujemy się, że każdy żubr ma tu swoje imię, i tak naprzykład dwa najstarsze i najgroźniejsze samce zwią się „Borus" i „Wicher", a małe dwutygodniowe cielątko „Maja".

Całe to towarzystwo przez chwilę promenuje przykładnie przed nami, po drugiej stronie silnego płotu, poczem napoiwszy się znika wśród drzew.

Miły staruszek - strażnik obdziela wszystkich na pożegnanie biletami wstępu po 50 gr. od głowy i cała impreza skończona.

Wracamy znowu do pałacyku w parku, a po głowie snują się nam wizje owych romantycznych czasów, kiedy to, bywało, opadły wśród borów rozjuszone żubry Księżnę mazowiecką.

Nasze poczciwe Borusy i Wichry nie mają ani ochoty, ani nawet możności, dania w ten sposób folgi swemu temperamentowi.

Czas i człowiek rozprawili się bardzo gruntownie z dzikim romantyzmem czworonożnych władców Białowieży.

W miejsce dawnych rozjuszonych bestji, spokojne byczki spacerują w takt gongu, uczynionego z wiadra na wodę.

To się nazywa, całą gębą człowiek — pan przyrody. Biedna przyroda!

Dr. R. Ś.

CO DZIŚ WIESIE?

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 10. 10. g. 7.30 Zwyciężyłem Kryzys.

Czwartek 11. 10. g. 7.30 Marchołt gruby a sprośny. Ab. 3.

Piątek 12. 10. g. 7.30 Zwyciężyłem kryzys.

Sobota 13. 10. g. 7.30 „12.000" Premjera Abon 4.

Niedziela 14. 10. g. 3,30 Zwyciężyłem Kryzys. g. 7,30 Marchołt gruby a sprośny. Abon 3.

Poniedziałek 15. 10. g. 8.15 Gościnny występ Hanki Ordonówny.

Wtorek 16. 10. g. 7.30 „12.000" Abon 4.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 10. 10. g. 7.30 Towariszcz.

Czwartek 11. 10. g. 7,30 Przedstawienie Teatru Ukraińskiego.

Piątek 12. 10. g. 7.30 Przedstawie Teatru Ukraińskiego.

Sobota 13. 10. g. 7.30 Dziewczęta w mundurkach.

Niedziela 14. 10. g. 7.30 Towariszcz.

Poniedziałek 15. 10. g. 7.30 Dziewczęta w mundurkach.

Wtorek 16. 10. g. 7.00 Cudze dziecko. Premjera.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Burza w szklance wody (Hansi Niese i Renata Müller.)
ATLANTIC: „Czar wiedeńskiego walca".
COLOSSEUM: „Spełnione marzenia." — Rewja: „Szukam, pukam".
CASINO: Miłość Tarzana z Johnny Weissmüllerem.
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna" z Liljan Harvey w głównej roli.
GRAŻYNA: Hrabia Zarow oraz Tajemnica białego szkła.
KOPERNIK Marlena Dietrich w filmie Imperatorowa.
MARYSIEŃKA: Marlena Dietrich Imperatorowa oraz rewja Ram-Pam-Pam.
MUZA: Czibi.
PALACE: Czy Lucyna jest dziewczyna w głównej roli Smosarska — Bodo.
PAN: Miljon na ulicy oraz rewja.
PASAŻ: Ściganie ludzi oraz rewja.
RAJ: Noc dla Ciebie.
STYLOWY: „Prywatne życie Henryka VIII. oraz rewja.
ŚWIT: „Zamarłe echo".
WANDA: Pocałunek przed lustrem oraz Kinomanjak.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś świetna komedja P. Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys", która dzięki koncertowej grze artystów oraz wielkim walorom scenicznym zyskała sobie niezwykłe powodzenie wśród szerokich warstw publiczności. W przygotowaniu premjera „12.000"

JUBILEUSZOWE, 60-TE Z RZĘDU przedstawienie niezrównanej w swym komiźmie i dowcipie komedji Devala „Towariszcz" odbędzie się dziś w Teatrze Rozmaitości. Obsada bez zmiany. — W przygotowaniu „Cudze dziecko" Skwarkina.

HANKA ORDONÓWNA WE LWOWIE W poniedziałek, 15. 10. w Teatrze Wielkim tylko raz jeden wystąpi niezrównana pieśniarka polska Hanka Ordonówna, —

Kronika lwowska

Tragizm a komunikat policyjny

(g) Czasem krótko, oschle, raportowo, jakby policzenie polan drzewa. A gdy dorzuci ktoś do tego choćby najdrobniejszą szczyptę serca, ten zrozumie ile boleści splotu bólu, nieszczęścia mieści się w takim krótkim raporcie...

Ot choćby przykładowo poniższy, z dnia 5 października br. komunikat:

„V. Komisarjat P.P. we Lwowie ujął ubiegłej nocy w wyniku obławy **kilkadziesiąt bezdomnych dzieci**, które odstawiono do stacji szupasowej". Stop... czynność urzędowa skończona, i o to nie mamy żalu do policji.

A teraz szczypta serca... Kilkadziesiąt bezdomnych dzieci... ujęto w nocy, w wielkiem król. stoł. m. Lwowie.. odstawiono do stacji szupasowej... na dalszą włóczęgę, na dalszą ciężką dolę... przez cele aresztanckie.

..Od lat kilku wskazujemy na nędzę, w jaką stacza się ulica Lwowa. Dzień jasny i ciężka noc gromadzą na chodnikach młodych żebraków. Strzępy — nie ludzie. Bez ubrań, bosi, wynędzniali... łachmany. A przecież tak głośno we Lwowie o dostojnych opiekunach, jeżdżących autami bogatemi na lustracje schronisk, osiedli, burs, żłobków, przedszkoli... każe się nam je otaczać laurami; maluczko a zawieszać wypadnie ich portrety w sali Rady Miejskiej obok podobizn prezydentów.

Ileż cynizmu łzy na dnie sprawozdań tych organizacyj, które krzykliwie raportują społeczeństwu i sprzedają na rynku swą cnotkę humanitaryzmu, a ileż cichego uwielbienia złożyć muszą tym organizacjom, które bez aut, bez subwencyj, bez szumnej reklamy, idą i przynoszą pociechę tam, gdzie nędza szarpie nić życia ludzkiego. I dlatego nie pod adresem tych ostatnich ale tych w blasku kinkietów składamy wiadomość, którą przyniósł raport policyjny. Kilkadziesiąt... bezdomnych dzieci... w nocy... do stacji szupasowej.

Bilety do nabycia w Abo-Fot-Rad. pl. Marjacki 9.

WIELKA REWJA MÓD. W niedzielę 14 bm. w Teatrze Rozmaitości odbędzie się Wielka Rewja Mód. Początek o godz. 12-ej.

KOMUNIKATY

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO odbędzie się dnia 10 bm., tj. we środę, o godzinie 19-tej (7-mej wieczorem) w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 1a. II. p. W czasie herbatki zostanie wygłoszony referat na temat spraw ruskich.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

KOŁO POLONISTÓW STUD. U. J. K. urządza wieczór dyskusyjny z referatem p. Zdzisława Kunstmana pt.: Prapremjera „Marchołta", który odbędzie się w środę, 10 bm. w sali XIV. U. J. K. (stary gmach Uniw. II. piętro) o godz. 18-ej.

STUDENCKIE MUNDURY, gotowe oraz płaszcze zimowe we wielkim wyborze po cenach fabrycznie zniżonych, sprzedaje specjalny magazyn ubiorów studenckich firmy **A. WITTELS, Lwów, Rutowskiego 7** naprzeciw katedry. 540 III.

POLSKIE TOW. TATRZAŃSKIE — Oddział we Lwowie urządza w czwartek 11 bm. w lokalu własnym przy ul. Akademickiej 23 — **Herbatkę Towarzyską**, w czasie której p. Zbigniew Schneigert wygłosi pogadankę pt. **„Z górskich włóczęg po Jugosławji"**, ilustrowaną bogatemi przeźroczami. Początek o 20-ej. Goście mile widziani.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych członków, że w środę 10 bm. odbędzie się w sali Tow. przy ul. Zimorowicza 9 posiedzenie, na którem p. inż. Leonid Ciechanowicz wygłosi odczyt pt.: „Wrażenia wycieczkowe z Międzynarodowego Kongresu Drogowego w Monachjum". Początek o 18,30. Goście wprowadzeni mile widziani.

Z UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA. Egzamina magisterskie na Wydziale Humanistycznym w sesji jesiennej będą się odbywały w dniach od 12 listopada do 5 grudnia br. Zgłoszenia przyjmuje Komisja Egzamincyjna w dniach od 15—31 października br. Bliższe szczegóły, odnoszące się do sposobu zgłaszania i opłat, podane są na tablicach Dziekanatu i Komisji Egzaminacyjnej Wydziału Humanistycznego w gmachu posejmowym, ul. Marszałkowska 1.

MAŁOKALIBROWA STRZELNICA „SOKOŁA - MACIERZY" przy ul. Sokoła 7 otwarta zostaje 10 bm. i czynna będzie stale w godz. od 15—21. Na strzelnicy tej dostępnej dla wszystkich prowadzone będzie wzorem lat ubiegłych strzelanie „o najlepszy wynik w miesiącu" z podziałem na grupy według płci i wieku, oraz strzelanie o P.O.S.

Tarcze, karabinki, pistolet i amunicja do dyspozycji strzelających. Pozatem strzelać będą mogły w osobnych według porozumienia ustalonych godzinach ze społy zamknięte, organizacje i zrzeszenia.

KINO — REWJA „COLOSSEUM". — Dziś w środę zaprezentuje zespół rewjowy pod kier. B. Bronowskiego swoją nową premjerę rewji pt. „Szukaj—Pukaj" w wykonaniu całego zespołu rewjowego z p. I. Carnero, Bronowskim, Ściwiarskim, siostrami Zabojkine na czele. Rewja ta będzie miała zapewnione powodzenie. Na ekranie przepiękny film, grany poraz pierwszy we Lwowie pt. „Spełnione marzenia".

KINO — REWJA „MARYSIEŃKA". — „Ram - Pam - Pam" oto tytuł dzisiejszej premjery rewji w wykonaniu zespołu rewjowego stolicy pod kier. Wolińskiego. Piękne tańce w wykonaniu pierwszorzędnej pary baletowej Bargielska—Moran, nowe piosenki w wykonaniu p. H. Runowieckiej, wesołe skecze w wykonaniu p. Wolińskiego i H. Domańskiego, dają gwarancję, że rewja ta zdobędzie sobie uznanie u publiczności. Na ekranie przepiękny film reż. Sternberga pt. „Imperatorowa" z M. Dietrich w roli tytułowej.

KINO-REWJA „STYLOWY" Gdzie humor? w Stylowym! Gdzie śmiech? w Stylowym! I znów doskonała rewja pt. „Jak w automacie", dająca dużo humoru pozostawia miłe wrażenie. Doskonałe skecze, bardzo dużo humoru oraz brawurowe tańce duetu Niewęglowskich. Na ekranie film „Prywatne życie Henryka VIII"

Zdarzenia i wypadki

(a) **ZAMACH SAMOBÓJCZY BANKOWCA.** W dniu wczorajszym przed południem targnął się na życie zamieszkały przy ul. Kosynierskiej l. 1, urzędnik bankowy, Feliks Radomski, który w ostatnim czasie pozostawał na urlopie. Radomski strzałem rewolwerowym zranił się ciężko w pierś i przewieziony został do szpitala powszechnego. Według opowiadania rodziny Radomski okazywał ostatnio duże zdenerwowanie, a gdy tuż przed wypadkiem dziecko jego spadło z kredensu i doznało potłuczeń, ojciec jego tak przejął się tem, iż w najwyższym stopniu zdenerwowania strzelił do siebie z rewolweru. Radomski pozostawał we Lwowie zaledwie od kilku miesięcy, przedtem zajęty był w oddziale poznańskim.

(a) **ZDERZENIE MOTOCYKLA Z AUTODOROŻKĄ.** Na ul. Nabielaka samochód osobowy nr. 90.512 najechał wczoraj na przejeżdżającego motocyklem Eugenjusza Karnasiewicza (ul. boczna Dekerta 4), który wypadł z maszyny i doznał potłuczenia na całem ciele. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia. Szofer autodorożki zbiegł czemprędzej z miejsca swego niefortunnego występu.

(a) **DOBRANE TOWARZYSTWO.** W restauracji N. Luksa, przy ul. Kopernika, zabawiali się wczorajszej nocy dwaj niebezpieczni przestępcy lwowscy: Władysław Kamiński i Włodzimierz Łopuszański. Pomiędzy serdecznymi przyjaciółmi wywiązała się na tle wyrównania rachunku za trunki gwałtowna sprzeczka, w czasie której Kamiński zadał Łopuszańskiemu kilka ciężkich cięć nożem. Ciężko rannego przewieziono do szpitala. Nożowca-złodzieja aresztowano.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Dwie kolporterki żydo-komunistyczne

(s) I tak codziennie niemal. Żydzi... żydówki, jako „technicy", kolporterzy, agitatorzy, członkowie Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy. Wczoraj znów stanęło ich przed sądem przysięgłych dwoje: Chana Friedmann bieliźniarka, lat 23, zamieszkała we Lwowie przy ul. pod Dębem 2 c., i Szarlota Müller robotnica konfekcyjna, zamieszkała przy ul. Łyczakowskiej 48, oskarżona o przynależność do KPZU i o masowy kolportaż ulotek komunistycznych. Na tej ostatniej czynności przychwyciła je policja dnia 9 kwietnia br. a przychwyciła z transportem kilkuset sztuk.

Trybunałowi przewodniczył p. r. Będaszewski, oskarżał prok. dr. Prachtel Morawiański.

A gdy się potoczyła rozprawa sądowa wyszło jak szydło z worka, że nie kto inny, ale sam p. rabin z Bełza po aresztowaniu interwenjował na rzecz Chany Friedmann, gdyż jako urodzona bełzczanka była jego „parafjanką", i określił ją jako osobę bogobojną i nie ciążącą ku komunizmowi.

Tymczasem. sąd po werdykcie skazał Friedmannównę na 2 lata a Müllera na 3 lata więzienia. Bronili adwokaci: dr. O. Mehrer i dr. Milwir.

Gdy rządzi taki wójt i jego sekretarz

(s) Wczoraj przed trybunałem apelacyjnym, któremu przewodniczył s. Szultisławski stanął wójt Lipicy Górnej (pow. Brzeżany) Wasyl Lachowski. Wyrokiem sądu w Brzeżanach zarówno wójt Lachowski jak i jego sekretarz Jan Semeniuk skazani po 1 rok 3 miesiące więzienia a to za stałe od roku 1929 sięganie do kasy gminnej, z czego po latach wyrosła suma 4 tysięcy zł. Aż dnia jednego zjawił się w gminie lustrator Rady Powiatowej p. Holub przerzucił księgi zbadał kasę i dochód się urwał. Rozprawa... obaj skazani. Sekretarz przyjął wyrok, ale wójt apelował.

I apelacja wypadła po jego myśli — został bowiem uwolniony od winy i kary.

Zagadkowy strzał

(a) Wczoraj późnym wieczorem do przebywającego na pastwisku w **Sokolnikach pod Lwowem** Antoniego Mackiewicza nieznany sprawca strzelił z rewolweru, raniąc go ciężko. Napastnik, korzystając z wieczornego mroku, zbiegł bez śladu. Mackiewicza w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powszechnego we Lwowie.

Młotkiem po głowie

(a) Z Jaworowa donoszą:

Na tle sąsiedzkich porachunków wydarzył się w dniu wczorajszym **w Bonowie, w powiecie jaworowskim**, krwawy wypadek o śmiertelnym epilogu. Wśród sprzeczki, która przemieniła się w bójkę, Orest Moklak zadał Andrzejowi Kostykowi, liczącemu 20 lat, tak ciężki cios młotkiem w głowę, iż Kostyk nazajutrz zakończył życie. Sprawcę zabójstwa aresztowano.

Zacięta walka o skibę

(a) **W Podłubach, w powiecie jaworowskim**, na znajdującego się na swem polu Mikołaja Omieciucha, 54-letniego gospodarza, na tle jakichś bliżej nieznanych porachunków o skibę, napadła rodzina Leszczynów, złożona z ojca Wasyla, 59-letniego i dwu jego synów, Michała i Mikołaja. Leszczynowie pobili Omieciucha żelaznemi motykami tak ciężko, iż odniósł trzy głębokie rany na głowie, pozatem doznał złamania trzech żeber i potłuczenia na całem ciele. Na miejsce zajścia przybyła komisja sądowo lekarska, która znalazła Omieciucha w stanie bardzo groźnym. Sprawców aresztowano.

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Burza w szklance wody"

(APOLLO)

Film wiedeński wytwórni a jednak bez tradycyjnych walczyków, dorożkarzy i dworskich parad. Akcja jego rozgrywa się w małem, prowincjonalnem miasteczku i jest napoły parodją, napoły dobroduszną satyrą na mały, prowincjonalny biurokratyzm. Dużo jest w tej miłej farsie niewymuszonego dowcipu, kapitalnych sytuacyj komicznych i zabawnych pomysłów (sceny z pieskiem np.). Dzięki wyrazistej dykcji aktorów (film jest nagrany w języku niemieckim) napisy zredukowano do niezbędnego minimum, dzięki czemu zyskało tempo. Wśród aktorów wybija się oczywiście niezrównana Hansi Niese stwarzająca kapitalną rolę przekupki „bohaterskie" walczącej o swego ulubieńca — psa.

Na specjalną uwagę zasługuje w „Apollo" bardzo interesujący nadprogram („Pamiątki po Sobieskim"). **(u.)**

Kronika krakowska

Tylko 25% byłych radców

wejdzie do nowej Izby Przemysłowo-Handlowej

(rz.) Dziś, we środę, ma się ukazać pierwsza lista kandydatów do Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie z grupy przemysłowej. Obejmie ona 24 nazwisk osób wysuniętych przez „Komitet obywatelski" dla wyboru do Izby. Będzie to lista „kompromisowa", po której zostaną zgłoszone w okresie 10-dniowym dalsze nazwiska osób z grupy przemysłowej i handlowej.

Wspomniana lista wyjdzie z jednego komitetu obywatelskiego tak, **że o innych listach z poza tego komitetu niema mowy. Sfery przemysłowo-handlowe — jak już w swoim czasie donosiliśmy — nie odważą się wystawiać listy konkurencyjnej wobec kandydatów, którzy zostali zawnioskowani przez sfery sanacyjne Wobec „zgodnego"" starowiska Komitetu Obywatelskiego, wybory — rzecz jasna — nie odbędą się.**

Jak nas informują, nowa Izba Przemysłowo-Handlowa będzie miała zgoła inny charakter, niż ma obecnie. Fotele radców Izby zajmą **przeważnie młodzi ludzie, złączeni bliskiemi stosunkami z obozem sanacyjnym. Zaledwie 25 proc. b. radców wejdzie do nowej Izby** Co do składu prezydjum trudno jeszcze snuć domysły, gdyż sprawa ta nie była wentylowana na posiedzeniach Komitetu obywatelskiego.

W każdym razie dotychczasowi członkowie prezydjum t. j. p. Epstein, Kwiatkowski i Seifer, zostaną uwzględnieni w listach kandydackich na radców aby im umożliwić starania o stanowiska w prezydjum. Nie mają oni jednak widoków ponownego wstąpienia do prezydjum, gdyż miejsca ich zajmą ludzie związani czynną pracą z obozem B. B.

„Spowiedź" legjonisty Hussa

(S.) Pan Teofil Huss, o którego aresztowaniu donosiliśmy, przesłał nam obszerne pismo zatytułowane „Spowiedź z mojej działalności politycznej". W pierwszej części swojego listu p. Huss w sposób gwałtowny atakuje I. K. C. za to, że nazwał go propagatorem wydawnictw pornograficznych. Zrobił to właśnie Kurjer — pisze p. Huss — wydawca najwstrętniejszego, najordynarniejszego i najbardziej demoralizującego pisemidła, jakim jest „Tajny detektyw".

Wychowanie odebrał autor listu we Lwowie, gdzie — jak pisze — należał do szeregu organizacyj niepodległościowych, biorąc udział we wszelkich demonstracjach i obchodach narodowych. Przez jakiś czas występował jako solista w operze lwowskiej, przyczem pracował jako asystent mierniczy w biurze inż. Warchałowskiego. Od roku 1911 tj. — pisze p. Huss — kiedy się jeszcze nie śniło dr. Kapellnerowi, dr. Chanowi, dr. Klimeckiemu i innym, był członkiem Drużyn Bartoszowych, a od czerwca 1914 r. codziennie uczęszczał na ćwiczenia polowe. W sierpniu 1914 r. wyruszył z pierwszym transportem z legjonami. Aresztowano go w Mszanie Dolnej, jako zapalonego agitatora do niesktadania przysięgi cesarzowi austrjackiemu. Zabrano go do wojska austrjackiego z dopiskiem „politycznie podejrzany". O powrocie do legjonów nie było mowy, gdyż w roku 1915 werbunek do legjonów został w Austrji urzędowo zakazany. Uważałem wówczas — pisze p. Huss, — że legjony są tylko cząstką składową armji austrjackiej. Przecież chciano narzucić legjonom opaski czarno-żółte na rękawach, czego zaniechano tylko dzięki interwencji posła Daszyńskiego. Lwowski 19. p. austr. obrony kraj. przy którym służyłem zgórą 2 lata, walczył wspólnie z legjonami ramię przy ramieniu o te same cele i niczem się nie różnił tylko umundurowaniem. Walczyliśmy razem w Karpatach o górę Kliwę, pod Kirlibabą, a w czerwcu 1915 r. jako ciężko ranny pod Czerniowcami odesłano mnie z wielu rannymi legjonistami na Węgry. Do 19 p. p. obr. kraj. przyjeżdżał kilkakrotnie ks. biskup Bandurski, który nas Polaków — pisze p. Huss — zagrzewał do walki z wrogiem. A pułk ten złożony był z samych Mazurów i młodzieży akademickiej.

Wkońcu p. Huss atakuje „polityków", z 2 oddziału, którzy „szarpią się mocno i nadają fasonu" i którzy usiłowali następnie pozbawić go miana legjonisty.

—O—

Echa inauguracji w Uniwersytecie Jagiellońskim

Wczoraj na drzwiach Coll. Nov. pojawiła się odezwa rektora U. J. St. Maziarskiego, skierowana do młodzieży akademickiej. W odezwie p. rektor stwierdza, że poraz pierwszy zakłócono spokój i powagę inauguracji roku akademickiego przez wznoszenie okrzyków. „Nie obwiniam całej młodzieży akademickiej — głosi Rektor — za występ kilku nieodpowiedzialnych jednostek, które naruszyły powagę uroczystości i powagę auli Uniwersytetu, które wystąpiły przeciwko władzom akademickim i naraziły je na przykrość wobec przedstawicieli rządu, delegatów władz i zaproszonych gości. Wzywam tych, — kończy odezwa, — którzy wnieśli w auli okrzyki, aby zgłosili się i podali swe nazwiska, bo tylko jedynie w ten sposób mogą zmazać z siebie piętno anonimowych demonstrantów niegodnych nazwy studentów".

Jak donosiliśmy, po skończonej inauguracji zgromadzona młodzież wzniosła okrzyki: „Niech żyje narodowy uniwersytet", „Niech żyją narodowi Profesorowie", „Niech żyje numerus nullus" i „Precz z żydami z polskich uniwersytetów".

—o—

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE AKTÓW SĄDOWYCH

(rz.) Z polecenia sędziego śledczego zostali aresztowani: sekretarz sądu okręgowego cywilnego w Krakowie, Maksymiljan Grzybowski, dalej Leon Tyralewski oraz woźny sądowy Harasiński.

Stoją oni pod zarzutem rozmyślnego usunięcia aktów sądowych w związku z procesem cywilnym, jaki się toczy między Związkiem Kolejowców Polskich a Zofją Setkowiczową, właścicielką restauracji w Domu Związkowym przy ul. św. Filipa. W związku z tem organa policyjne aresztowały Setkowiczową oraz kierownika restauracji Makosia

POCIĄG POPULARNY DO LWOWA

(rz.) Dyrekcja Kolei w Krakowie organizuje wycieczkę pociągiem popularnym na międzynarodowe zawody piłki nożnej Rumunja — Polska, które odbędą się we Lwowie 14 bm. Odjazd z Krakowa 13 bm o godz. 14.40, przyjazd do Lwowa o godz. 20.50, odjazd ze Lwowa 14 bm. o godz. 23.35, przyjazd do Krakowa 15 bm. o godz. 6.48. Cena przejazdu tam i z powrotem zł. 13.90. Bilety wstępu na zawody zarezerwowane.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, 10. 10. „Domek z kart".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Pojedynek na dnie oceanu.
WANDA: Czy Lucyna to dziewczyna.
APOLLO: Imperatorowa.
SZTUKA: Radosna godzina, Mickey Mouse.
UCIECHA: Markiza Yorisaka.
SŁONKO: I. „Halka" Moniuszki z Kiepurą, II Flip i Flap w wojsku.
PROMIEŃ: „Schowajcie swoje smutki" „Sherlock Holmes".
ADRIA: Nocny lot.
BAGATELA: Posażna jedynaczka, na scenie rewja pt. Wiwat Bajan.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Rasputin".

—o—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

„Lilla Weneda"

Tragedja w 5 aktach J. Słowackiego. Opracowanie sceniczne J. Osterwy. Oprawa dekoracyjna K. Frycza.

Idąc śladem chwalebnej tradycji zainaugurował dyr. Osterwa nowy sezon wystawieniem przepięknej w swym posągowym, niemal antycznym kształcie a tak ukochanej przez poetę „Lilly Wenedy".

Można i trzeba się zgodzić z prof. Chrzanowskim, że „Lilla Weneda" nie będąc arcydziełem dramatu — jest arcydziełem poezji". Toteż inscenizacyjna praca dyr. Osterwy poszła po tej linji, by wydobywając z tradycji całe potężne, piękno poezji — wydobyć z niej równocześnie to, co jest akcją dramatu i jego istotną osnową, by ten podwójny dramat: białej Lilli i dramat Wenedów należycie uwypuklić, by bieg akcji uczynić wartkim i tem wymowniej przemówić do dzisiejszego widza i słuchacza tak inaczej nastrojonego od słuchacza z przed lat kilkunastu czy kilkudziesięciu.

Nowoczesny inscenizator, wżyty w arcydzieła „pogrobowca romantyzmu" Wyspiańskiego, zbliżył do niego tragedje Słowackiego, a wykorzystując momenty muzyczne, zawarte często w inkantacjach Rozy Wenedy czy w chórach — zbliżył „Lillę" do nowoczesnego dramatu muzycznego, czem spotęgował nietylko zewnętrzne efekty sceniczne ale przedewszystkiem nastrój, wciskający się przemocą w głębie duszy dzisiejszego słuchacza tak już nienastawionego na to, co było w tragedji aktualno - romantycznem, co było aluzją do wydarzeń z r. 1830—31.

Poczynione odpowiednio dość znaczne skróty, wybitne podkreślenie akcji i mityczno - obrzędowego charakteru dzieła, wydobycie czaru poezji Słowackiego, zasadnicza a tak nowoczesna zmiana w operowaniu chórem, który nie mówi unisono lecz śpiewa i mówi indywidualnie — oto najważniejsze walory inscenizacji „Lilli" dyr. Osterwy, z której może być zadowolony i dumny.

I oto powiało ze skromnej sceny krakowskiej, nie rozporządzającej jakimś nadzwyczajnym aparatem technicznym — wielką, prawdziwą poezją, w szeregu kapitalnie obmyślonych obrazów przesunął się wartko podwójny dramat, ujęty realnie bez zaciemnień i zamazań lecz nie zbyt realistycznie i przemówił do tych, którzy z tylko z jakże może jeszcze echem dnia wczorajszego nie mogliby już dziś — przypuszczam i po sobie sądząc — przeżyć pełnej czaru tragedji Słowackiego w inscenizacji i aparaturze choćby z przed lat kilkunastu.

W realizacji pomysłów dyr. Osterwy wybitną pomocą była oprawa dekoracyjna prof. Frycza, interesująca i piękna w swym charakterze fragmentaryczno - fantazyjnym, odpowiadającym stylowi i budowie dramatu. Nie umniejszyły jej wartości harmonizujące z pomysłami reżyserskiemi uproszczenie i usunięcie drobiazgów realistycznych, tak porażających uwagę widza. — Owszem spotęgowały ją, a cela św. Gwalberta w kształcie czaszki czy silne w swym wyrazie wnętrza sal zamkowych Lecha oraz tron Derwida, mogą uchodzić za małe arcydzieła sztuki dekoracyjnej. Sharmonizowane z przewijającemi się w dramacie jakby cechami z tragedyj Wyspiańskiego — zadziwiające prostotą a równocześnie pomysłowością i rozmachem, zmuszały widza do skupienia się. A oto — artyście chodziło.

Aktorzy, stwarzający poszczególne role mieli poważne i trudne zadanie. Wżyć się dzisiejszemu aktorowi, zmieniającemu tak często rodzaj ról, w język, styl i tok myśli wielkiego poety i to w jego kotnurowem dziele — niełatwo.

Wytrawna ręka reżysera nadała grze artystów odpowiednie stonowanie patosu, nie zatracając jego zasadniczej nuty. Tak posągowy w swej masce i tragicznej roli Derwid (p. Nowakowski) jak liryczna, anieliczna ofiarnica Lilla (p. Ankwicz - Szyjkowska) oraz tragiczna i żywiołowa, pełna świętego ognia Roza (p. Alina Halska z Warszawy) stanowili dobrze sharmonizowaną trójcę artystów, którzy przeżyli wielki dramat w górnych regionach poetyckich. Obok nich Lech (p. Woźnik) i okrutna a pełna nienawiści a potem złamana Gwinowa (p. Tarnowiczówna) dali silnie zarysowane sylwety z pośród najeźdźców. Doskonałą napoły groteskową postać św. Gwalberta stworzył p. Wroński. Cóż powiedzieć o kapitalnym Ślazie w interpretacji p. Osterwy? Nie wyobrażam sobie lepszej kreacji. Witano i żegnano ją każdym razem oklaskami przy otwartej scenie.

Postacie Lelum i Polelum odtworzyli pp. Burnatowicz i Staszewski. — Lechona, Sygonia i Rycerza pp. Woźniak, Porgowski i Wojtecki.

Pełną tajemniczego uroku muzykę do „Lilli" skomponował zasłużony p. Bol. Wallek - Walewski.

Publiczności kulturalnej, tej lepszej, zgromadziło się wiele. — Nastrój poważny i częste oklaski świadczyły o głębokiem odczuciu dzieła.

Zaczęliśmy sezon pod tchnieniem wielkiej poezji. Oby nam była wierną towarzyszką przez czas jego trwania.

Aem.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 10 października 1934 r.

6.45 Audycja poranna. **7.40 Zapowiedź programu. 7.50** Koncert rekl. **8.00 11.57** Przerwa. **11.57** Sygnał czasu. hejnał. **12.03** Wiadom. meteor. **12.10. Z** Wilna Muz. lekka w wyk. Zesp. Jazz. C. Czosnowskiego. **13.05 Dwadzieścia pięć minut na Węgrzech (płyty). 13.30—15.30** Przerwa. **15.30** Z Warszawy wiad. o eksp. polsk. **15.35** Z Warszawy. Przegląd giełdowy. **15.45 5 Minut wiatru od morza. 15.50 Audycja Tow. Związku Ochr. Zwierząt we Lwowie 16.00** Z Warszawy. „Świat przez radjo" gazetka dźwiękowa Nr. 2. — pióra Harvey'a w opr. Michała Jaworskiego. **16.45** Z Warszawy. „Chwilka pytań" w opr. red. W. Frenkla.

17.00 Z Warszawy. Recital skrzypcowy Z. Roesnera. M. Rimskij-Korsakow. Al. Głazunow. P. Czajkowski. M. Moszkowski. K. Szymanowski. P. Kochański: **17.25** Z Warszawy. Pog. dla kobiet „Moda na sezon jesienny" wygł. p. M. Ankwiczowa **17.35 Muzyka lekka z płyt. 17.50** Z Warszawy. Porad. sport. **18.00 Nauka stenografji przez radjo — lekcje przeprowadzi Dr. Maksymiljan Mesuse lektor Uniwersytetu J. K. 18.15** Z Katowic. Koncert ork. Repr. Dyr. Okr. Kolei Państw. w Katowicach pod dyr. J. Leszczyńskiego. St. Moniuszko. R. Leoncavallo: L. Grossmann: **18.45** Z Warszawy. Odczyt gosp. **19.00** Z Krakowa. 20 minut muzyki starych mistrzów w wyk. St. Schleichkorna (altówka) i M. Orkińskiej (fortepian) L. van Beethoven: Sonatina. J. Haydn: Andantino. P. Locatelli: Adagio: J. B. Senaille-Schleichkorn. Arja. G. B. Somis-Schleichkorn: Adagio e Allegro. **19.20** Z Warszawy. Pogadanka aktualna. **19.30** Z Warszawy Koncert kwartetu wokalnego solistów pod kier. Cz. Żelechowskiego. Wykonawcy: Z. Malinowski, Cz. Żelechowski, H. Żeczkowski i St. Płocki. **19.45 Program na dzień następny. 19.50** Z Warszawy. Wywiad z pułk. Brochwicz-Lewińskim n. t. „Tegoroczne mistrzostwa Polski w hippice" **19.56 Lokalne wiadomości sportowe**

20.00 Koncert wieczorny w wyk. M. Sokół-Rudnickiej (sopran) i Ant. Rudnickiego (fort.) W programie utwory Ant. Rudnickiego. 20.45 Z Warszawy. Dziennik wieczorny. **20.55** Z Warszawy. „Jak pracujemy w Polsce" **21.00** Z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. W. Łabuńskiego. 1) Warjacje na tem. aryj z op. „Ludovic" Herolda — op. 12. 2) Nokturn H-dur op. 62 Nr. 1. 3) Walc F-dur op. 34. Nr. 3. 4) Prelud cis-moll op. 45. 5) Scherzo E-dur op. 54. **21.30 „Wrażenia z festivalu teatralnego w Moskwie" wygł. reż. Br. Dąbrowski. 21.40 Recital śpiewaczy Fr. Platówny (sopran) akomp. T. Seredyński. Trans. na wszystkie stacje P. R.** Z. Noskowski. L. Marczewski. S. Rachmaninow. G. Meyerbeer. U. Giordano, **22.00 Koncert rekl. 22.15** Z Warszawy. Muzyka tan. z rest. „Gastronomja" **23.00** Z Warszawy. Komunikaty. **23.05** Z Warszawy. D. c. muzyki tanecznej.

18.30 KOENIGWUSTERHAUSEN. Nowa muzyka.

20.45 RZYM. Opera.

23.00 LONDYN NAT. Konc. kamer.

—0—

Radjostacja krakowska

Środa. dnia 10 października 1934 r.

6.45—7.40 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Progr. na dz. bież. 7.50 Pogad. dla kobiet: „Leguminy domowe" — wygł. p. Z. Czuprykowa. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 — 13.05 Transm. z Warszawy i Wilna. 13.05 Płyty. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Kom. lokalne. 15.45 Fragm. teatr. 16.00 — 17.35 Transm. z Warszawy. 17.35 Płyty. 17.50 Transm. z Warszawy. 18.00 Felj. akt. 18.10 Wiad. bież. 18.15 — 19.00 Transm. z Katowic i Warszawy.

19.00 „20 minut muzyki starych mistrzów". Wyk.: St. Schleichkorn (altówka). i M. Orlińska (fortep). 19.20 — 19.45 Tr. z Warszawy. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Koncert młodych śpiewaków. Wyk.: pp. E. Kowalik. R. Janta. C. Kozak. E. Zum Busz, przy fortep. A. Kluczniak. W programie: Quaranta: Se fossi. Gastoldon: Donna Klara, wyk p. Eugenjusz Kowalik, Bizet: duet z op. „Poławiacze pereł", wyk. pp. Roman Janta. Czesław Kozak, Greczaninow: Pierwiosnek. Walewski: Na wierzchołkach drzew wyk. Elżbieta Zum Busz, Rubinstein: Życzenie. Niewiadomski: Krakowiaczek. wyk. p. Czesław Kozak, Verdi: duet z op. Aida. wyk. E. Zum Busz i p. Roman Janta. 20.45 — 21.30 Transm. z Warszawy. 21.30 Odczyt pt. „O istotnych i urojonych błędach językowych". wygł. dr. M. Małecki. doc. U. J. 21.40 Transm. ze Lwowa. 22.00 Koncert rekl. 22.15 — 23.30 Transm. z Warszawy.

KURJER SPORTOWY

Bilans sezonu

polskiego „białego sportu"

Na wstępie należy zaznaczyć, że tegoroczny sezon był niezwykle urozmaicony. Liczne wyjazdy naszych „asów" zagranicę (do Francji. Anglji, Austrji, Jugosławji. Węgier, Bułgarji, Estonji), częste starty czołowych rakiet europejskich w Warszawie, rozgrywki daviscupowe, mistrzostwa Polski w konkurencji krajowej i międzynarodowej, mistrzostwa okręgowe, mistrzostwa drużynowe Polski, spotkania międzymiastowe — oto, co złożyło się na tegoroczny sezon tennisowy.

ZWYCIĘSTWA I PORAŻKI

Przedewszystkiem weźmy pod uwagę **gry o wielkiem znaczeniu:** rozgrywki o puhar Davisa. Tutaj odnieśliśmy nielada sukces przez dojście **do puli ćwierć finałowej.** Rezultat ten mamy do zawdzięczenia nietylko naszym graczom; dużą rolę odegrało tu także **korzystne dla nas losowanie.** Po pokonaniu Belgji, spotkaliśmy się ze słabą Estonją i Grecją i wygraliśmy łatwo w stosunku 5 : 0. W drużynie polskiej w rozgrywkach o „Davis - cup" brali udział następujący gracze: Tłoczyński, Hebda, Tarłowski i Bratek.

Występy naszych tennisistów zagranicą nie przyniosły nam spodziewanych sukcesów. Do plusów zaliczyć można: **zdobycie mistrzostwa Austrji przez Jędrzejowską,** kilka jej zwycięstw w Paryżu i zażarta walka z Aussem, jedną z najlepszych rakiet świata (zakończona honorową porażką naszej mistrzyni) zwycięstwo **pary Jędrzejowska - Tłoczyński** nad parą Stammers - Merlin, zdobycie przez Wittmana **mistrzostw Estonji i Bułgarji,** zacięte walki Tłoczyńskiego z Crawfordem i Mac Grathem. Hebdy z von Crammem, wygrana Tłoczyńskiego z Gabrovitsem. **Najboleśniejsze porażki** to: przegrana Hebdy z Turnbulem, wysoka porażka Tłoczyńskiego z Hechtem i Palladą.

O ile więc nie możemy się poszczycić poważniejszemi rezultatami na terenie zagranicznym, o tyle **w kraju** w spotkaniach z czołowemi rakietami Europy uzyskaliśmy **wiele cennych zwycięstw.** Wymienić tu należy: zwycięstwa Tłoczyńskiego nad drugą rakietą Francji Legeau, Henklem II, Metaxą, Lesuerem, zaciętą jego walkę z von Crammem, triumfy Hebdy nad Borotrą, Artensem, Ulrichem, Staliosem, Tarłowskiego nad Ulrichem, wygrana doubla polskiego z parą francuską Borotra - Goldschmitt, zwycięstwo warszawskiej Legji nad Racing - Clubem, reprezentacji Polski nad Danją, kobiecej drużyny Krakowa nad Berlinem. Obok tych jednak zwycięstw mamy do zanotowania również i **kilka porażek;** m. in. przegrana Jędrzejowskiej do Krahwinkel-Sperling i Horn oraz Tłoczyńskiego z Goldschmittem (10 rakietą Francji). Oto w kilku słowach omówiony nasz sezon.

Cóż możemy powiedzieć

O NASZYCH „ASACH"?

Otóż przedewszystkiem zwiększyła się ich liczba; do tamtegorocznej trójki: Tłoczyński, Hebda i Wittman doszedł w tym roku młody i utalentowany **Tarłowski** przez swe zwycięstwa nad Hebdą i Wittmanem.

W tegorocznym sezonie wysunął się na plan pierwszy z tej czwórki **Tłoczyński.** Wykazał on bardzo dobrą formę na mistrzostwach Polski i w rozgrywkach davis - cupowych; jednakowoż z końcem sezonu przemęczony licznemi turniejami i wyjazdami zagranicę, doskonały ten nasz tennisista doznał kilku przykrych porażek, przegrywając do znacznie słabszych od siebie graczy. Zawinił tu w znacznej mierze Polski Związek Lawn - Tennisowy, zanadto eksploatując Tłoczyńskiego. Do sukcesów swoich zaliczyć może Tłoczyński zwycięstwa nad Legeau, Lesuerem, Hebdą, Gabrovitsem.

Niewiele ustępuje Tłoczyńskiemu **Hebda,** który tak, jak dawniej, również i w tym roku dopiero z końcem lata doszedł do swej szczytowej formy. Po wiosennych porażkach w kraju i zagranicą, zaczął on grać coraz lepiej. Swe liczne zwycięstwa: nad Ulrichem, Staliosem, Artensem ukoronował wspaniałym trjumfem nad Borotrą. Również i w grze podwójnej grał w tym roku doskonale; zupełnie też słusznie uważany jest za najlepszego polskiego doublistę.

Słabszymi od Hebdy i Tłoczyńskiego okazali się **Wittman i Tarłowski;** pierwszy z nich poszczycić się może zdobyciem mistrzostw Estonji i Bułgarji, drugi zaś vicemistrzostwem Polski i wygraniem meczów daviscupowych.

Bratek i Spychała, młode nasze talenty, wypadli w tym sezonie dziwnie blado, przedewszystkiem w spotkaniach z zagranicznymi graczami. Inni zaś tennisiści, a to: Warmiński, bracia Stolarowowie, Poławski, Altschüller, Liebling, Horain, nie wykazali w tym roku żadnych postępów.

Z pań na pierwszem miejscu utrzymuje się nadal **Jędrzejowska,** przewyższająca o klasę pozostałe nasze tennisistki. Gra jej jednak uległa w tym sezonie znacznemu obniżeniu, a to wskutek jej wielkiej powolności. Na wiosnę zagrała Jędrzejowska bardzo ładnie, zdobywając mistrzostwo Austrji, wygrywając ze Schneider-Peitz, tocząc zaciekłe walki z Aussem i Horn. Później jednak zaczęła grać coraz gorzej. W Wimbledonie przegrała lekko do Palfrey, a następnie w Warszawie z Krahwinkel-Serling i Horn, a również niewiele brakowało do jej porażki z Kraus.

Z innych tennisistek naszych należy wyróżnić: Volkmerówną, Lilpopówną, Rudowską, Neumannówną, Orzechowską i Wełeszczukową.

W GRZE PODWÓJNEJ

zroboliśmy wielki krok naprzód, czego dowodem jest zwycięstwo Hebdy i Tłoczyńskiego nad Borotrą i Golschmittem Drugi nasz doubel, utworzony z Bratka i Tarłowskiego, gra coraz lepiej i kto wie, czy już w przyszłym sezonie nie pokona pary „starych".

Mówiąc o naszych czołowych rakietach nie można pominąć milczeniem **„raczkujących" naszych pociech.**

Z pośród tych junjorków na uwagę zasługują: Gotschalk, Strzelecki i Tłoczyński II, którzy przy dobrej opiece łatwo doścignąć mogą „asów".

Reasumując to wszystko, powiedzieć można, że w niedługim już czasie Polska stanie się

TENNISOWEM MOCARSTWEM.

W chwili bowiem obecnej wyraźnie ustępujemy tylko Anglji, Australji, Ameryce i Czechom, a jeśli poprawimy się w doublu, to zwycięstwo nasze nad Francją, Japonją czy Niemcami nie będzie wykluczone.

bees

Czy Noji będzie następcą Kusocińskiego?

Ostatnie zawody lekkoatletyczne w Warszawie z udziałem Lehtinena przyniosły sportowi polskiemu aż dwie **„niespodzianki":** porażkę i chorobę Kusocińskiego oraz „odkrycie" nowego doskonałego długodystansowca polskiego Józefa Noji.

Kusociński. jak wiadomo, startował tylko w biegu sobotnim; mając już chorą nogę. nie odegrał w nim większego znaczenia. zajmując trzecie miejsce. W niedzielę zaś zjawił się Kusociński, jako inwalida, wsparty na lasce, mocno kulejąc. Jak ustaliło badanie lekarskie niewyleczony dobrze na wiosnę wysięk w kolanie powtórzył się znowu wskutek nieustannych startów i treningów naszego mistrza olimpijskiego.

Pierwsze symptony ostatniej choroby objawiły się **jeszcze przed dwoma tygodniami.** lecz „Kusy" nie zważał na lekki obrzęk kolana. i biegał dalej. Tymczasem stan nogi pogorszył się do tego stopnia, że lekarz zabronił mu nawet startować w biegu sobotnim. Wszystko wskazuje na to. że był to prawdopodobnie ostatni bieg Kusocińskiego. Lekarze bowiem stwierdzili, że choć noga w niedługim czasie wyzdrowieje, co w ostatnich dniach się sprawdza, to jednak choroba jest chroniczna. i z chwilą zaczęcia treningów ponownie się powtórzy. Twierdzą też oni, że Kusociński **ma zbyt słabe stawy i ścięgna,** które nie są w stanie podołać pracy, jakiej mogą dokonać płuca i serce zawodnika.

Tu więc nie pomoże żadne leczenie. **Kusociński musi przestać biegać. jeśli chce być zdrowym** — oto ostatnie słowo lekarzy. Mimo tych, tak bardzo smutnych dla sportu polskiego horoskopów, **sam Kusociński jest dobrej myśli,** sądząc. że uda mu się przez zimę na tyle wyleczyć by mógł na wiosnę znowu stanąć na bieżni.

Druga i radosna równocześnie „niespodzianka" dla sportu polskiego — to **Józef Noji, rewelacyjny zawodnik.** którego talent odkryto właśnie podczas ostatniego pobytu Lehtinena w Warszawie.

Józef Noji — to względnie młody zawodnik, liczący 25 lat, **z zawodu stolarz, obecnie bezrobotny.** Choć sport nie jest dla niego nowiną. to jednak karjera jego nie była zbyt błyskotliwa. Pochodzi on z Wielkopolski i jest zawodnikiem **poznańskiego Sokoła.** Pierwszym jego występem, który zwrócił na niego uwagę opinji sportowej. był doroczny bieg organizowany przez redakcję „Kurjera Poznańskiego" w ub. roku. Prawdziwą jednak karjerę jako długodystansowiec rozpoczął Józef Noji w roku bieżącym. Mianowicie zajął on w **Narodowym biegu na przełaj (8 km.) pierwsze miejsce w niesłychanie trudnych warunkach, podczas 38-stopniowego upału i przy doskonałej konkurencji najlepszych polskich długodystansówców.** z wyjątkiem Kusocińskiego. który w tym biegu udziału nie wziął.

Startował on jeszcze kilkakrotnie w bieżącym roku. czy to na mistrzostwach Polski. czy wreszcie na meczu Warszawa — Poznań, przyczem najlepszy przez niego osiągnięty czas wynosił 15.28.

Wkońcu przyszedł mecz z Lehtinenem. i Noji **odrazu zaawansował do rzędu czołowych długodystansowców środkowej Europy.** albowiem czas 10.08 osiągnięty przez niego w tym biegu jest naprawdę doskonały i oprócz **Petkiewicza i Kusocińskiego przez nikogo z Polaków nie osiągnięty.** Z takim wynikiem można wygrać na zawodach międzynarodowych wszędzie. z wyjątkiem Skandynawji i Finlandji.

Noji jest narazie **„samoukiem sportowym",** wykazał zatem olbrzymi talent i nieprzebrane możliwości współzawodnictwa.

Koniecznie trzeba nad nim roztoczyć szczególną opiekę. gdyż narazie posiada on ogromne braki w stylu i widać, że nie posiadał nigdy żadnych wzorów. **(U-s).**

TURNIEJ SIATKÓWKI W KRAKOWIE

KRAKÓW Dwudniowy **turniej jesienny siatkówki męskiej,** zorganizowany przez krakowski Wawel zakończył się **zwycięstwem YMCA. która w finale pokonała Sokół 15:5.**

RAID AUTOMOBILOWY

KRAKÓW Zorganizowany przez krakowski Klub Automobilowy **raid samochodowy** na trasie Kraków — Głowacze — Izdebnik — Myślenice — Gdów — Wieliczka — Kraków (99 klm.) przyniósł w poszczególnych kategorjach następujące wyniki: W kategorji do 1500 ccm zwyciężył **Mikuch na polskim Fiacie** — 320 pkt. W kategorji do 2500 cem. wygrał **Ripper Wilhelm na Lancia** — 333,5 pkt. W kategorji ponad 2500 ccm pierwsze miejsce zajął dr. **Macudziński na Lancia** — 340 pkt.

ROCHARD ZWYCIĘZCĄ.

PARYŻ Najważniejszy bieg o nagrodę imienia Jean Bouin rozegrany w niedzielę w Paryżu na dystansie 5 tys. metrów **wygrał Rochard w czasie 14:52,6.** Drugie miejsce zajął Fin Virtanen w czasie 14:58,8, trzecim był Marechal (Belgja 15:05.6.

KRONIKA SPORTOWA

BERLIN W meczu o mistrzostwo Europy w wadze półśredniej Niemiec Gustaw **Eder** pokonał po 15-to rundowej walce Belga **Sibillę na punkty.** Eder w ten sposób pozostał mistrzem Europy.

PRAGA Puhar piłkarski Czechosłowacji zdobyła Sparta praska po zwycięstwie w finale nad Kladno 6:0.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Zbiory pszenicy

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie szacuje produkcję pszenicy w r. 1934 na 714 milj. q., co w porównaniu z r. 1933 stanowi spadek o 57 milj. q. W stosunku do przeciętnej produkcji w latach 1928—32 produkcja tegoroczna stanowi 86.6 proc. Na produkcję europejską przypada 333.8 milj. q. z czego na Polskę 17.3 milj. q.

Sprzedaż zajętych ruchomości z wolnej ręki

Sprzedaż zajętych ruchomości przed pierwszą licytacją w inny sposób, niż drogą licytacji, nie wyłączając sprzedaży z wolnej ręki — urząd skarbowy może zarządzić jedynie za zgodą zobowiązanego; jeżeli w pierwszym terminie licytacji sprzedaż nie doszła do skutku, urząd może nawet bez zgody zobowiązanego zarządzić sprzedaż w inny sposób, o ile zachodzi ważny interes wierzyciela, lub zobowiązanego.

Nowy strumień licytacyj

„Monitor Polski“ (nr. 231 z dnia 8 października br.) zamieszcza ogłoszenie Tow. Kredytowego m. Łodzi, które wystawiło na licytację 88 nieruchomości w mieście Łodzi i ogłoszenie Tow. Kredytowego m. Warszawy, które wystawiło na licytację 142 nieruchomości miejskich.

Żydowscy inżynierowie organizują się

Przed kilku dniami obradowała we Lwowie przy udziale przedstawicieli organizacyj inżynierów żydowskich międzyśrodowiskowa konferencja Zrzeszeń Technicznych. W wyniku obrad uchwalono m. in. utworzenie Związku Żydowskich Zrzeszeń Technicznych i zwołanie ogólnopaństwowego zjazdu inżynierów i techników żydowskich w Polsce. Z referatów jakie na tym zjeździe wygłoszono, wynika, że na terenie Polski znajduje się obecnie 4.000 żydowskich inżynierów i techników. Konferencja zwróciła się do Departamentu Imigracyjnego Agencji Żydowskiej, by w jaknajszerszej mierze uwzględnił przy przydziale certyfikatów imigracyjnych inżynierów żydowskich z Polski. Prośba godna poparcia.

—o—

Bijemy rekord... bezrobocia

(g) Jesteśmy świadkami jakiegoś dziwnego nieporozumienia. Codziennie niemal komunikaty oficjalne nastawiają nas na polepszenie się konjunktury, a życie, to szare życie, zadaje temu kłam na każdym kroku. Rzućmy okiem na pierwszy lepszy przykład z brzegu. Ostatni zeszyt „Wiadomości Statystycznych“ (z dnia 5 października br.) notuje w dziale: **produkcja i handel** stan **nieczynnych zakładów** w sierpniu br. I cóż się okazuje? Zagaszonych pieców w przemyśle przetwórczym cała masa: cementowni 6 (o jedną więcej niż w lipcu), cegielń 130, hut szkła 32, fabryk podcelany 2, fabryk metalowych 77, fabryk maszynowych 54, zakładów elektrotechnicznych 3, rafineryj nafty 9, przędzalń i tkalń 133, fabryk papieru 9, garbarń 11, tartaków 201 (o 15 więcej niż w lipcu br.), fabryk mebli 3, browarów 6, młynów 41 (o 4 więcej niż w lipcu), fabryk obuwia 16 (o jedną więcej niż w lipcu br.). Jak więc widzimy „konjunktura“ nie koniecznie zgadza się z ocenami oficjalnemi. To jeden odcinek. A drugi?

To **bezrobocie**. Niedawno podaliśmy obraz bezrobocia światowego. Przegląd tych cyfr jest nader pouczający. Wynika z nich, że w okresie sprawozdawczym tj w miesiącu **lipcu** liczba bezrobotnych **w Niemczech** spadła o 40 proc. Taki sam stan zanotowała **Szwecja.**

Do drugiej grupy państw, w których **bezrobocie** tegoroczne spadło o 15—20 proc. należy: **Anglja, Dania, Austrja, Jugosławja i Szwajcarja.** W Szwajcarji spadek bezrobocia doszedł nawet do 22 procent.

W trzeciej, najliczniejszej grupie znajdują się państwa, w których **bezrobocie** spadło o 8—13 proc. Do grupy tej należą: **Włochy, Bułgarja, Stany Zjednoczone, Kanada, Japonja i Nowa Zelandja.**

Niewielki, ale zawsze spadek, wykazują: **Czechosłowacja, Holandja i Norwegja.**

Z państw, w których bezrobocie jest większe od zeszłorocznego zanotować należy: **Hiszpanję,** w której bezrobocie podniosło się o 13 proc., **Belgję** ze wzrostem bezrobocia o 18 proc., **Francję** w której bezrobocie wzrosło o 33 proc. i **Polskę, która na tym odcinku zdobyła rekord i zanotowała wzrost bezrobocia o 37 procent. Lepszego rekordu nie zanotował żaden kraj w świecie.**

Cóż za nauka z tych kryzysowych obrazów?

Oto ta, że Polska przełamuje swój kryzys niedołężnie, bezplanowo i często tylko na papierze.

Cóż z tego, że chwilowo podniesie się ilość przepracowanych godzin, cóż z tego, że magazyny zanotują wzrost zapasów, cóż z tego, że zasypie się rynek administracyjnemi receptami na bezrobocie; skoro średnie i drobne przedsiębiorstwa zamierają, skoro kraj notuje coraz więcej bezrobotnych, często nowych, którzy jeszcze wogóle w Polsce pracy nie uzyskali, gdyż dopiero teraz zdobyli warunki robotnicze. A dokoła wysychają źródła: podatkowe, licytacyjne, pożyczkowe, ubezpieczeniowe. Skoro w miesiącu lipcu pobiliśmy rekord, doprowadzając do 37 proc., cóż zanotują nam **rekordy zimowe?** Z lękiem weźmiemy do rąk następne zeszyty oficjalnych „Wiadomości Statystycznych“.

—o—

Zniżki cen żelaza nie będzie

Oficjalna Agencja „Iskra“ donosi, że obniżka cen artykułów hutniczych zakończyła się i dalsze obniżki nie są przewidywane.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.20—5.21 zł. Dolar prywatnie notowano 5.23 zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł., funt szterling 25.75, frank franc. 34.90, frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.95 zł, gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w życie, owsie, jęczmieniu, mące oraz otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Notowano:

Pszenica jedn.	16.75—17.00
Pszenica zbior.	15.00—15.25
Owies jedn. niezad 473 g/1	14.50—15.00
Owies jedn. niezad. 459 g/1	13.75—14.25
kukurudza	18.00—19.00
Groch Viktorja	35.00—40.00
Groch ½ Viktorja	30.00—34.00
Groch zielony	23.00—25.00
Groch Folgera	26.00—27.00
Hreczka	12.50—13.00
Kasza hrecz.	25.00—27.00
Koniczyna czerw.	95.00—105.00
Koniczyna czerw. wol. od kanianki	115.00—125.00
Koniczyna nasienna	130.00—135.00
Mak niebieski	35.00—40.00
Mak siwy	30.00—34.00
Pszenica jedn.	18.50—18.75
Pszenica zbior.	16.75—17.00
Owies jedn. niezad 473 g/1	16.50—17.00
Owies jedn. niezad 459 g/1	15.75—16.25

Tendencja naogół utrzymana usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Usposobienie spokojne. Dolar poza giełdą zł. 5.23 1/4.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt. 1.90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 3.10 zł., detal 6 groszy.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. w flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 9. X. 1934

3 proc. poż budowlana	47·75
4 proc. poż. inwestycyjna	116·75
4 proc. poż. inwest. seryj.	119·50
5 proc. poż. konwersyjna	68·25
5 proc. poż. kolejowa	63·50
6 proc. poż. dolarowa	74·—
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	77·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·55	Praga	22·10
Gdańsk	172·75	Stockholm	—·—
Holandja	358·60	Szwajcarja	172·62
Londyn	25·80	Włochy	45·36
N. Jork	5·26·75	Berlin	213·—

Giełdy zagraniczne

Londyn. 9. X

N. Jork	4·90	Zurych	14·94
Paryż	73·96	Praga	116·75
Berlin	12·15·5	Budapeszt	
Amsterdam	7·19·75	Bukareszt	
Bruksela	20·89	Wiedeń	26·25
Rzym	56·90	Warszawa	25·81

EARNEST HOLM 6

„Ślepy Jack“

— Pan się opuszcza w pracy, Mr. Holt, — rzekła potrząsając główką. — Doszłam właśnie do zegarka.

Zakształcił się i rozpoczął dalsze badanie.

— Łańcuch z platyny i złota, długość 28 centymetrów, kółko zamykające na jednym końcu etui złotego ołówka — przypuszczam przynajmniej, że to złoto, — dyktował dalej. — Czy ołówka nie znaleziono?

— Nie, — rzekła. — Sierżanta, który te rzeczy przyniósł, specjalnie wypytywałam, czy nie znaleziono jakiegoś ołówka?

Larry spojrzał na nią zaskoczony.

— Zauważyła to pani?

— Naturalnie, że zaraz to spostrzegłam, — rzekła spokojnie. — Nóż też znikł.

Spojrzał na nią przez stół z nieukrywanem zdumieniem.

— Co za nóż?

— Przypuszczam, że to był nóż, — rzekła. — Kółko zamykające jest za duże, by dźwigać tylko ołówek. Jeśli pan dokładnie zwróci uwagę, znajdzie pan jeszcze mały pierścień — prawdopodobnie był połaczony z innym pierścieniem, który przytrzymywał sam ołówek. Gdy rzeczy te przyniesiono tutaj, był otwarty, ale udało mi się końce razem złożyć. Robiło wrażenie, jak gdyby ktoś gwałtem oderwał nóż. Jestem przekonana, że był to nóż, ponieważ panowie często noszą przy łańcuszku mały złoty scyzoryk.

— Albo obcinacz do cygar? — dorzucił Larry.

— O tem też myślałam, — przyznała, — ale nie byliby sobie zadawali trudu, by odrywać obcinacz od cygar.

— Kto „oni“? — spytał.

— Ci, którzy zamordowali Stuart'a, — odrzekła spokojnie, — z pewnością odebrali mu wszelką broń, jaką posiadał.

Wziął powtórnie do rąk łańcuszek, spostrzegł dodatkowy pierścień i zdziwił się, że sam przedtem tego nie spostrzegł.

— Zdaje mi się, że pani ma rację, — rzekł po dłuższem badaniu. — Pierścień jest o wiele większy, ponadto był przylutowany do łańcucha, a można całkiem wyraźnie zauważyć zadraśnięcie, gdzie przymocowany był nóż. Hm. — Położył łańcuch na szalce i spojrzał na własny zegarek. — Czy badała pani inne przedmioty?

Potrząsnęła głową.

— Tylko zegarek i łańcuszek.

Rozejrzał się po pokoju i spostrzegł wmurowaną szafę ścienną.

— Czy jest próżna? — a gdy przytaknęła: — Dobrze, badanie odłożymy do czasu mego powrotu. Muszę kogoś odszukać.

Złożył szalkę w szafie, zamknął drzwi i wręczył klucz Miss Ward. Nie doszedł jeszcze do drzwi, gdy przyszło mu coś na myśl.

— W każdym razie, gdy powrócę, nie zostawię pani tutaj. Musi pani mieć coś w rodzaju godzin urzędowych.

— Zastrzegłam sobie odrazu, że nie będę tu pozostawała dłużej, jak do godziny drugiej w nocy. — rzekła poważnie.

Bez zmieszania obserwowała rosnące zdumienie w jego oczach.

— Zdaje mi się, że nie spotkałem dotychczas dziewczyny podobnej do pani, — rzekł powoli, — zamyślony.

Zarumieniła się i spuściła oczy. Potem cicho zaśmiała się i na nowo popatrzyła. Jej oczy zdawały mu się świecić niczem gwiazdy.

— Może oboje dotychczas nie znaleźliśmy nikogo, ktoby nam odpowiadał.

Larry opuścił Scotland Yard zdając sobie sprawę, że w życie jego wkroczyła nowa ważna siła.

ROZDZIAŁ IV.

Błyskotliwy Fred pierwszy opuścił dworzec z wielkim pospiechem, zewnątrz stacji jednak przeczekał, by przepuścić taksi Larry'ego.

Pragnął gorąco, by właśnie tego wieczora, nikt go nie wyśledził, a ponadto żywił głęboki respekt dla bystrości umysłu i zdolności orjentacji Larry Holt'a. Jeśli w Europie spotykali się przypadkiem oszuści międzynarodowi, jednogłośnie zgadzali się, że Larry Holt należał do ludzi, którychby najchętniej zobaczyli na przeciwległym brzegu Styxu. Naturalnie nie wyrażali się „na przeciwległym brzegu Styxu“, lecz poprostu w pickle. Niezmordowana wytrwałość tego człowieka w tropieniu raz znalezionych śladów, była ogólnie znaną i obawiano się jej powszechnie. Fred zaś miał więcej niż ktokolwiek inny, powodów, by unikać tego „szpicla“.

W dziesięć minut po odjeździe Holt'a zdecydował się Fred opuścić dworzec i złożywszy w przechowalni bagażu swóją walizkę, opuścił bocznem wyjściem dworzec i wsiadł do pierwszej napotkanej taksówki. W kilkadziesiąt minut później znalazł się na jednym z zacisznych placów w Bloomsbury, gdzie znajdowało się najwięcej biur adwokackich. Dom, przed którym wysiadł, był to waski, wysoki budynek z czerwonych cegieł, który z wyjątkiem jednego z piątr był zupełnie ciemny. Portjer spojrzał nań nieufnie.

— Biuro jest zamknięte od kilku godzin, sir, rzekł, kiwając głową. — Będzie otwarte dopiero jutro rano o godzinie dziewiątej.

— A czy dr. Judd jest jeszcze w biurze? — spytał „błyskotliwy Fred“, przerzucając papierosa z jednego kąta ust w drugi.

Portjer zawahał się

(C. d. n.)

Titulescu konferuje

BUKARESZT, 8. 10. (PAT). Titulescu przybył dziś do Sinaia, gdzie powitał go na dworcu szef rządu, Tatarescu i szereg osobistości. Titulescu odmówił wszelkich wyjaśnień przed rozmową z królem. **Rozmowa Titulescu z królem rozpoczęła się o godz. 17.30 i trwała do godz. 19. Była ona, jak się zdaje, dość ożywiona i Titulescu przedstawił w niej powody swego ustąpienia. Następnie Titulescu rozpoczął konferencję z premjerem Tatarescu.**

Nowy pomnik Pułaskiego w U. S. A.

N. JORK, 8. 10. (PAT). W Meridden w stanie Connecticut w obecności gubernatora **odsłonięto na najpiękniejszym placu miasta pomnik Pułaskiego,** poczem w obecności konsula gen. Marchlewskiego, który wygłosił przemówienie, odbyła się defilada organizacyj polskich. **Udział wzięło 20.000 mieszkańców miasta.**

40 policjantów świadkami

WARSZAWA, 8. 10. (Tel. wł. G.). Władze sądowe rozpoczęły już powoływanie świadków na proces byłych członków O. N. R. Między innymi powołanych **będzie 40 osób z pośród policji politycznej i śledczej.** W kołach prawniczych rozeszły się pogłoski, że sąd wezwie prawdopodobnie świadków obrony, przebywających obecnie w Berezie Kartuzkiej.

Jeszcze nie wrócili

WARSZAWA, 8. 10. (Tel. wł. G.). Do tej pory nie powrócili z Berezy jeszcze byli członkowie O. N. R., którym 6 października minęło 3 miesiące od osadzenia w Berezie. **Wśród rodzin ich panuje przeto zaniepokojenie co do losu izolowanych.**

Tylko dla Niemców

Katowice, 8. 10.

Na Śląsku Opolskim chciano poddać sterylizacji niejakiego M., członka Zjedn. Zaw. Pol. Górników. Pan M. za poradą Związku wystosował do sądu pismo, w którem stwierdził, że swego czasu padł ofiarą wypadku kopalnianego, a po drugie, że **jest członkiem organizacji mniejszościowej, i jako taki, zanim dopuści na wykonanie zabiegu, zwróci się ze skargą do Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska, która będzie musiała orzec, czy prawo sterylizacji można także zastosować wobec członków mniejszości polskiej.**

Wobec tego na terminie sądowym po wysłuchaniu M. i jego żony, która **również sprzeciwiła się orzeczeniu sądu zdrowia, sąd odstąpił od zamiaru wykonania zabiegu** i postanowił całą sprawę zawiesić.

Aresztowanie dalszych sprawców katastrofy krzeszowickiej

KRAKÓW, 8. 10. (PAT). Sędzia śledczy w Krzeszowicach na wniosek prokuratora **wydał nakaz aresztowania konduktora końcowego wagonu najechanego pociągu gdyńskiego, Antoniego Kaczmarczyka, oraz blokowego, Bartłomieja Ziembińskiego.** Zatem razem aresztowanymi poprzednio Nieciem Drabikiem, **będą odpowiadały za katastrofę sądownie 4 osoby.**

Dziś ogłoszenie wyników zawodów balonowych

WARSZAWA, 8. 10. (Tel. wł. G). Jutro w południe zbierze się komisja sportowa dla ogłoszenia wyników balonowych o puhar Gordon Benneta. **Wręczenie nagród zdobytych w Challenge'u i zawodach balonowych odbędzie się jednocześnie prawdopodobnie w pierwszej połowie listopada.** Wręczenie nagród będzie bardzo uroczyste jednocześnie nastąpi dekoracja załóg balonowych orderem „Polonia Restituta" i „Krzyżem Zasługi".

Sądy wojenne w Hiszpanji rozpoczęły działalność

Dotychczasowy bilans rewolty: 500 zabitych, 200 rannych

Londyn, 8. 10. (PAT). Według ostatnich danych, **ofiarą rozruchów w Hiszpanji padło 500 zabitych i około 200 rannych.** Według doniesień z Barcelony, w czasie rewizji w gmachu katalońskiego min. spraw wewn. **znaleziono 1000 karabinów i 8 skrzyń wypełnionych bombami, oraz wielką ilość dynamitu.**

Według wiadomości, otrzymanych w ostatniej chwili z Asturji, **sytuacja staje się tam coraz poważniejsza.** Strajkujący są dobrze uzbrojeni i rozporządzają nawet artylerją.

Strajk proklamowany przez socjalistów, popierany jest obecnie przez anarchistów - syndykalistów i rozszerza się na prowincji. **Wytężona propaganda doprowadziła do wybuchu strajku w Maladze i Grenadzie. W San Sebastian strajk ma charakter niemal powszechny.** Przewidują, że w ciągu popołudnia strajk generalny obejmie także Sewillę. We wszystkich tych miejscowościach od rana miały miejsce strzelaniny, których ofiarami padło dotychczas **10 zabitych i cały szereg rannych.** W jednej z gmin koło Lograno **rewolucjoniści podpalili kościół i budynek merostwa.**

Komunikacja kolejowa Madrytu z innemi miastami została przywrócona. Zakazano natomiast przywozu gazet zagranicznych. **Sądy wojenne rozpoczęły swą działalność. W Barcelonie oczekują przybycia wojsk marokańskich.** Zmobilizowano dziś 2 kompanie rezerwistów. Od soboty aresztowano w Barcelonie przeszło 2.000 osób.

W Madrycie na dworcu południowym wywiązała się strzelanina, w której padło zabitych 6 osób, a wiele osób jest rannych. Do krwawych starć doszło w dzielnicy Puerte del Sol. W Walencji rewolucjoniści zaatakowali koszary, mordując rodziny straży cywilnej **Zaatakowano też sierociniec, gdzie zabito kilka sióstr i pewną liczbę dzieci.**

R z ą d L e r r o u x uważa, że opanował już sytuację, jednak policja i gwardja w Madrycie likwidują jeszcze zajścia uliczne.



Środki kosmetyczne, wina i produkty rolnicze

będą importować Niemcy do Polski

WARSZAWA, 8. 10. (Tel. wł. G.). Zawarta ostatnio polsko - niemiecka umowa kompensacyjna zawiera wykaz towarów niemieckich dopuszczonych do wwozu w granice Polski na zasadzie ulgowych opłat celnych. Lista towarów niemieckich **obejmuje 109 pozycyj. W tem najważniejsze są artykuły niemieckiego przemysłu metalowego, chemicznego i szklanego.** Ponadto dopuszczone są do importu niemieckie wyroby **kosmetyczne, wina, oraz artykuły rolnicze wysokiej wartości.**

W czasie pertraktacyj stron, Niemcy domagali się zezwolenia na przywóz samochodów i części samochodowych. Życzenie to nie zostało uwzględnione i ma ono być przedmiotem dalszych rokowań gospodarczych. **Niemcy nie uzyskały również zezwolenia na import sprzętu radjowego do Polski.**

—o—

„Fałszywie rozumiał interes państwowy"

Ułaskawienie b. posła Smoły

WARSZAWA, 8. 10. (Tel. wł. G.). Prezydent Rzplitej podpisał dziś ułaskawienie dla posła Smoły ze Stronnictwa Ludowego. Poseł Smoła skazany został na 2 lata więzienia za wystąpienia antyrządowe na wiecach wyborczych. Pozostało mu jeszcze do odbycia 17 miesięcy. **W motywach aktu łaski podniesiono, że nie działał on z pobudek osobistych, lecz wskutek fałszywego zrozumienia interesów państwowych.**

Rozwiązywanie tajemnicy gospodarki Boussac'a

trwać będzie pół roku

WARSZAWA, 8. 10. (Tel. wł. G.). Prace ekspertów sądowych, którzy powołani będą w najbliższych dniach dla zbadania gospodarki Boussac'a w Zakładach Żyrardowskich ze względu na zawiłe kwestje jakie wyświetlić ma ekspertyza, **potrwają zapewne przez czas dłuższy.** Ekspertyza musi się bowiem opierać nietylko na księgach, ale **i na skomplikowanych obliczeniach wygórowanych zysków koncernu Boussac'a. Przeprowadzenie ekspertyzy kosztować będzie kilkanaście tysięcy złotych. Prosta ekspertyza stanu Zakładów, po objęciu ich przez sekwestr sądowy, pociągnie za sobą koszt 12 000 złotych.** Po zakończeniu ekspertyzy wyznaczony będzie nowy termin rozprawy w wydziale handlowym Sądu Okręgowego, którego nie należy się zatem spodziewać wcześniej, niż na wiosnę 1935 roku.

Wiadomości z Nowego Sącza

DO WIĘZIENIA

Prezes Stronnictwa Narodowego w Starym Sączu, p. Zygmunt Droczak, został 1 b. m. aresztowany przez policję i odwieziony do więzienia w Nowym Sączu celem odbycia czteromiesięcznego aresztu za znane zajścia w dniu 19 marca ubiegłego roku.

REDUKUJĄ JUŻ SANATORÓW

W Ubezpieczalni Społecznej zredukowano ostatnio 12 urzędników, teraz zaś krążą uporczywe pogłoski o dalszej redukcji, ale już dużo szerszej, albowiem ma być zwolnionych około 25 ludzi. Dodać należy, że wszyscy urzędnicy Ubezpieczalni — to sami „państwowcy" z „Legjonu Młodych".

ZEBRANIE STR. NARODOWEGO

W środę, 3 b. m. odbyło się miesięczne zebranie Stronnictwa Narodowego. Referat organizacyjny wygłosił prezes powiatowy, p. Józef Styś.

Uroczystość ku czci poległych żołnierzy

ROHATYN. Onegdaj w gminie Dytiatyn odbyła się doroczna uroczystość w kaplicy (mogile) poległych w czasie walk z bolszewikami żołnierzy polskich. Na uroczystość tę przybyła **delegacja w liczbie 2-ch oficerów i 2-ch podoficerów W. P. z pułku art. motorowej ze Stryja, oraz ludność polska z sąsiednich gmin powiatu rohatyńskiego i podhajecgo.**

Funt szterling spada dalej!

WARSZAWA, 8. 10. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpił, po 2-dniowej przerwie, **ponowny spadek funta szterl.** Zaznaczyć należy, że o ile w Warszawie dewiza na Londyn nie spadła poniżej dotychczasowego rekordu baissy, a nawet nie osiągnęła jeszcze tego poziomu to **na innych giełdach zanotowano niesłychanie niski kurs funta ang.** W Warszawie dewiza na Londyn notowana była **25.85** (w sobotę 25.87), w Zurychu 14.97 (14.98.3/4), w Paryżu otw. 74.07 (sob. zamk. 74.20). Jak wykazują późniejsze notowania w Londynie, **funt w dalszym ciągu spadał w czasie posiedzenia giełdy.** W związku z lekkiem osłabieniem dewizy na N. Jork rozpiętość kursów funta i dolara nie powiększyła się w tym stopniu, jakby się to można było spodziewać na podstawie spadku funta.

Kronika telegraficzna

PARYŻ. W kopalni „Cognac les Mines", w jednej z podziemnych galeryj wybuchł pożar. **W katastrofie zginęło 5 górników.**

LIEGE. Samochód ciężarowy, który wiózł drużynę piłkarską **zderzył się z drugim samochodem. 15 osób jest rannych,** w tej liczbie kilka ciężko.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej



WSZYSTKIE STACJE EUROPEJSKIE

PHILIPS 33A Model 1935

Radjoodbiornik 3 obwodowy do sieci elektrvczne' z głośnikiem dynamicznym Ratalnym Systemem Philipsa **10 miesięcznym** wyłącznie do nabycia:

„FOTO-RADJO-PALACE"

Lwów, pl. Marjacki 8 (Gmach Sprechera) 1658



Piękność nadają wyroby mag. W. Październickiego, Krem „HALINA" Nr. 1 usuwa piegi, wągry, żółte i czerwone plamy. Krem „HALINA" Nr. 2 idealnie pielęgnuje cerę, usuwa zmarszczki. Do nabycia w Aptekach i Drogerjach. Fabr. Chem. Kosm. „Pharmachemia" Rudnosrez. 1519

MEBLE poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodne raty: Otomany od 26 zł. Sypialnie od 200.— zł. Kredensy kuchenne od 35·— zł. Łóżka polowe od 15.— zł. 3 poduszki a 16.— zł. Siatki a 17.— zł. Krzesła a 6.— zł. Naltańszy Magazyn Mebli 911 Kopernika 23 róg ul. Wronowskich.



Ten ulubiony puder, produkowany według ostatnich zdobyczy wiedzy kosmetycznej, nie zawierający metali odmładza Pani twarz, chroni i pielęgnuje Jej cerę, zapewniając zawsze świeży i młodzieńczy wygląd.

PUDER ABARID
„PERFECTION"



Łóżka dziecinne biało lakierowane 25·— kuchenne 8·— polowe 13·— siatkowe 18·— siatki druciane 15·— materace, 3 poduszki 12·— włosienne 40·— kanapki rozkładane 30·— otomany 75— tapczany 75·—. Fabryka Zaks Lwów, Lindego 6 tel, 79-99. 527

Lekarz Dentysta **Dr. W. Szafran** kierownik amb Ubezp. Społecznej. Przyjmuje od 4—6-tej obecnie Lwów, Sykstuska 56 1635

Zakład Techniczno-dentystyczny **Franciszka Rosyka** LWóW, ul. BIELOWSKIEGO 5 II tel. 67-02. 1501

Ceny zniżone

MEBLE sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca EDWARD 703 **KLEBAN** Lwów, ul. Czarneckiego 2. — Tel. 70-45.



WYTWORNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH FRANCISZEK **NIEWCZYK** Lwów, ul Gródecka 2 B TelefonNr. 25-76 poleca znane z dobroci wszelkie instrumenty muzyczne przybory do instrumentów po cenach konkurencyjnych. Przyjmuje naprawy instrumentów i gramofonów. Cennik na żądanie. 1487

FUTRA Damskie - męskie przerabia modernizuje po cenach przystępnych Pracownia Futer M. KWASNICKIEGO Lwów, pl. Marjacki 5, I p. (Galerja Marjacka. 1421

Drzewka owocowe uszlachetnione na przewedniej odpornej na mrozy (podwójnie szczepione), róże, krzy szlachetne z ZAKŁADóW OGRODNICZYCH Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we FREDROWIE poczta Rudki. Sprzedaż od 10. X. przy ul. Kopernika 20. Tel, 2-88. Ceny zniżone. 28631

Jak ogłaszać, to w Kurjerze!

Towary Bławatne Wełny, jedwabie, płótna, pościel Największy wybór Najniższe ceny 1236 Fr. ORZECHOWSKI Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupno

Fortepian krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów. Piłsudskiego 17 15209

Nożyce introligatorskie do kartonu kupię — Oferty z podaniem ceny do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Nożyce". 28632

Sprzedaż

Sprzedam kamienicę solidnej budowy II-piętrową Lwów, ul. Tarnowskiego 15. Wiadomość na miejscu tylko od godz. 11—12. 26518

Motocykle nowe „F. N." „Norton" „Sarolea" „Raleigh" oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 7. 773

Darmo dziś nic niema ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki" we Lwowie ul Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Nie wyrzucajcie swoich pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku Sypialnie, Jadalnie Salony. Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany. Bufalki. Krzesła. Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24[illegible]

Konsola lustrzana szkło belgijskie okazyjnie do sprzedania Lwów, Asnyka 9/I drzwi lewe. 2863[illegible]

Bösendorfera fortepian okazyjnie do sprzedania w firmie Kubessa, Lwów Rynek 9. 28634

Pianina oraz fortepiany króciutkie sprzedam. Cena niebywale niska. Skleniarski Lwów, Kopernika 26 28633

Dom 8 ubikacyj, 600 sąż. wspaniały krajobraz, zdrowa miejscowość, źródlana woda (żelazo) sprzedam Winniki Franki 11. 26469

Handełes nie zapłaci tyle za używane ubranie, palta, buciki itp. przedmioty — ile zapłaciłby bezpośredni nabywca — konsument tych rzeczy. Jedno lub dwa ogłoszenia (do 10 słów 30 groszy) w niniejszej rubryce — na sposób zachodnio-europejski, da Ci odpowiednich nabywców. 26543

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Akademicka 21 I Lwów, mieszkanie 3-pokojowe z komfortem na 1 p. od 1. XI do wynajęcia. Oglądać od 1—3. 28615

4-pokojowe mieszkanie balkon pokój służbowy komfort do wynajęcia. Lwów. Supińskiego 5. 28614

Dwie zalety mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

29 Listopada 45 Lwów. Mieszkanie 4 pokoje komfort, parter. Dozorca wskazuje. Wiadomość 9-43 od 17—18 26535

Ładny pokój umeblowany, łazienka, wejście niekrępujące od 15 b. m. do wynajęcia. Lwów, Długosza 23, 1 p. na lewo. U

2 pokoje i kuchnia, półkomfort, parter, do wynajęcia zaraz za czynszem miesięcznym przy ul. Dwernickiego 6. Telefon 80-90. B



Żaglowiec francuski „Pourquoi Pas", który odbywa wyprawę naukową u wybrzeża Grenlandji.

Pokój kuchnia, łazienka, spiżarka, przedpokój przynależytości. Lwów. Stryjska 46a nowe. 28629

Sykstuska 49 Lwów, do wynajęcia 1 p. 4 pokoje z komfortem. III p. 5 pokoi z komfortem 26397

4 pokojowe mieszkanie słoneczne komfort do wynajęcia. Lwów. ul. Krasińskiego 1. 26550

Listopada 12 Wiśniowieckich 1 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia. 26563

Mieszkania dwu pokojowego komfortowego, poszukuje urzędnik Lewandowski Lwów, Tarnowskiego 17. 28584

3-pokojowe mieszkanie komfortowe Lwów, Stryjska 46 zaraz do wynajęcia. 28590

3 wielkie pokoje z kuchnią zgn. pierwszorzędnie wypos. zone, zimna gorąca woda, ogrzewanie centralne Zgłoszenia Lwów, Sadowa 14 godz. 15—17. 28624

Poszukuję 3 pokoje i kuchnię z łazienką za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego" Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidny płatnik". B

4 pokoje komfort garaż, osobny ogród, willa Herburtów 1 tel. 7-55. 28595

2 pokoje nyża, kuchnia II p. dla Katolika zaraz do wynajęcia wskaże dozorca Lwów. Rynek 9. 28596

2 pokoje przedpokój, łazienka, klozet, kuchenka gazowa, centralne ogrzewanie, parter — śródmieście od 15 października do wynajęcia. Listy Kurjer, Lwów, Zimor. 10 pod „W. K.". 28598

3, 5 pokoi kuchnia komfortowe do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3 28602

3 pokoje kuchnia, półkomfort, weranda, parter. Lwów. Janowska 43 do wynajęcia. 28607

Kadecka dziewięć Mieszkanie cztero-pokojowe z kuchnią pełnokomfortowe do wynajęcia od zaraz. Informacje: Lwów, Brajerowska 16, pokój 26 od 8 — 14. 26533

Do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia komfort tm ze stancja Pohulanka 12/I od. 10—12.30. 28613

4 pokoje suche i słoneczne z centralnem ogrzewaniem Lwów, ul. Ostr[illegible] łęcka 7 (boczna Listopada) do wynajęcia. [illegible]

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SA SKUTECZNE I TANIE

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój
umeblowany balkon, ciepły bardzo dobre utrzymanie w razie potrzeby troskliwa opieka Lwów Zyblikiewicza 49 m, 2 od 4—6. 28617

Pokój
z utrzymaniem. Oddzielne wejście — od gospodarza. Lwów, Janowska 33. 28612

Słoneczny
pokój do wynajęcia. Lwów, Gipsowa 54, 28609

Pokój
umebl. 2 osobowy poszukiwany zaraz. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Pokój 2-osobowy". 28571

Pokój
kuchnia z urządzeniem wynajmę młodemu małżeństwu chrześcijańskiemu Lwów, Tarnowskiego 98. 28573

Pokój
bardzo solidnemu panu do odnajęcia. Lwów, Sapiehy 45 I 3 od 4—7. 28591

Poszukiwany
pokój w śródmieściu jasny umeblowany z klatki. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „N. N.". 28603

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta za pomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i.. karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój
umeblowany wchód z klatki dla poważnych osób Lwów, Dąbczańskiej 9 obok Osselineum 28604

Szukam
eleganckiego, słonecznego pokoju umeblowanego. Adm. Kurj. Lw. pod „Wchód tylko z klatki". 28618

Miły
umeblowany pokój solidnej Pani do wynajęcia. Lwów, Boczna Nabielaka 37a. 28616

Komfortowy
pokój umeblowany piękny, niekrępujący wynajmę. Lwów, Nabielaka 14 I p. 28627

Pokój
kawalerski do wynajęcia. Lwów. Oficerska 32. 28626

Panienkę
lub studenta przyjmę na mieszkanie Lwów, pl. Bernardyński 12a m. 2. 28622

Lokale

Lokal
parterowy w centrum lub w okolicy Politechniki — albo mieszkanie 2 pokoje z kuchnią — poszukiwane na pracownię. Łask. zgłoszenia do Kurjera pod „Szwalnia — czynsz zapewniony". 28567

Poszuk. pracy

Kucharka
do wszystkiego, smacznie gotuje ładnie pierze. prasuje, oszczędna w gotowaniu — szuka pracy zaraz. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zwinna" 28628

Szukam
posady do kiosku jako sprzedawczyni złożę kaucję. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Natychmiast". 28620

Osoba
lat 35 — przystojna brunetka rozumiejąca wiejskie gospodarstwo i kuchnię — przyjmie natychmiast posadę samodzielnej gospodyni u samotnych osób — na skromnych warunkach. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pośpiech". 28521

Zredukowana
poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Matura gimn. Kurs Abiturjentów, maszyna, referencje. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera pod „M S. 26". R

Apeluję
do serc katolickich nie chcąc ginąć młody, przystojny, Polak plutonowy rezerwy nadzwyczaj uczciwy, dobre świadectwa, proszę choć o parę godzin jakiejkolwiek pracy dziennie aby żyć uczciwie. Łaskawe zgłoszenia Lwów, poczta główna poste-restante „477". 26494

Maszynista
zdolny ślusarz i tokarz poszukuje pracy do motorów i maszyn parowych wynagrodzenie skromne. Listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Każda praca mile widziana". 26545

Gospodyni
młoda, miła, bardzo dobrze gotuje zajmie się gospodarstwem wiejskiem i miejskiem. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „S. M.". 28579

REFLEKSJE REKLAMOWE

Jak działa reklama prasowa

Pismo fachowe „Printers Jak" przynosi następujące ciekawe informacje o metodach propagandy i sprzedaży stosowanych przez firmę produkującą popularny w Stanach Zjednoczonych środek chemiczny Bon Ami. Mimo kryzysu w ostatnim roku firma ta zarobiła na czysto 1.272.776 dolarów. Od szeregu lat firma ta, mimo swych wielkich obrotów, posługuje się tylko siedmioma akwizytorami, którzy odwiedzają wyłącznie wielkich hurtowników; natomiast główną swą akcję propagandową i forsowanie sprzedaży opiera na reklamie prasowej.

Wielce wymownym jest stały wzrost wydatków tej firmy na reklamę prasową. W roku pierwszej kampanji — 1903 — wydała firma na ten cel 66.000 dol., w roku 1910 — 114.000 dol., w roku 1920 — 378.000 dol., w roku zaś 1933 — aż 900.000 dol. Wytwórnia uważa, iż ogłoszenia działają lepiej niż armowy akwizytorów i sprzedawców w stosunku do publiczności. (X)

Młoda
panna z maturą poszukuje zajęcia jako towarzysząca lub do dziecka. Listy do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 dla „22". 28568

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Niezależny byt
zdobędziesz kończąc kursy szoferskie Inż. A. Juhrego, Lwów, Kopernika 54. Wpisy codziennie. Opłata ratami. Żądajcie informacji. 2653

Zdolna
agentka do sprzedaży nowoczesnych artykułów. Zgł. ul. Kętrzyńskiego Nr. 76. drzwi 56 od 2 — 6, 26544

Wzorowa
opiekunka do $1^1/_2$-ego dziecka poszukiwana, Listy Kurjer Lwów Zimor. 10 pod „Particulier". 28572

Samotny
doskonały pedagog otrzyma pracę. Emeryci mają pierwszeństwo. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Dharma". 28574

Służąca
młoda, czysta, dobrze gotująca potrzebna, Sołtyńska Lwów, Dwernickiego 7/3 godz. 7—9 wieczór. 28577

Służąca
do wszystkiego, uczciwa, potrzebna zaraz. Lwów, Świętokrzyska 7 m. 4 Zgł. od 2 do 3 28605

Zdolny
akademik instruktor (greka i francuskie) znajdzie prace. Lwów, Piekarska 59. 28611

Matrymonjalne

Młody
przystojny i sympatyczny kawaler, prawnik i na stałem rządowem stanowisku pozna bogatą pannę z lepszej rodziny najchętniej ziemiankę w celu matrymonjalnym. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Indeks 5690". 28623

Młoda
sympatyczna, religijna, brunetka na posadzie 6.000 zł. posagu w gotówce, wyjdzie zamąż za handlowca lub urzędnika do lat 35. Listy nieanonimowe Kurjer pod „Zgodny charakter". 2862?

Nauka

Rutynowany
pedagog udziela lekcyj w każdym zakresie już od 5 zł. tygodniowo, przygotowuje do egzaminów powszechnych, gimnazjalnych, matury szybko, gruntownie, ręcząc za wynik. Stosuję nowoczesne metody w prowadzeniu dzieci słabo rozwiniętych Kraków, Kraszewskiego 11 m. 4. 2858

Dyplomowana
nauczycielka wyucza szybko francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji tudzież pomaga w nauce szkolnej. Lwów, Długosza 37/II. 26536

Zguby

Zgubiono
sygnet złoty herb w żelazle Znalazca zechce zwrócić za opłatą Lwów, Nabielaka 37/9 28637

Znalazcę
bransolety (ogł. w Kurjerze z dnia 9/10) złotej uprasza się o odniesienie jej pod adresem Lwów, Teresy 12 m. 1 za wynagrodzeniem 15 złotych. 2863?

Uzdrowiska

Rozłucz
pensjonat „Janina" czynny cały rok poleca pokoje słoneczne z 3 razowem utrzymaniem zł. 3. dziennie. 26327

Różne

Ubrania ochronne
dla szkół technicznych oraz mundury P. W. bajecznie tanie jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw kina „Atlantic" 1407



Oszczędne Panie
kupują tylko w „Krajoprzemyśle" Lwów, Bernardynów 1 — solidne tanie biodrówki, biustniki. podwiązki. 1122

OBUWIE
poleca najtaniej



katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Tel. 51-89.
Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

Czy żyjesz
aby tylko żyć? Życie ma swoje powaby, życie można wykorzystać. Dla mądrego nigdy nie jest zapóźno! Można żyć, tworzyć i radować się! Trzeba jednak umieć dużo zarabiać. Stosując zasadę: wielki obrót — mały zysk i reklamując się stale i celowo w Kurjerze Lwowskim nawet w obecnych czasach można zarabiać. 26029

1 obraz
wart jest 1.000 słów - tak mówi chińskie przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umysł ludzki szybciej zapamięta obraz, aniżeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a więc i ogłoszenie — powinien mieć klisze. 26116

Tanio
suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12, I piętro. 1270

Albumy
DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351



Już od zł. 19
dostaniesz ręcznie wykonane obuwie we firmie
A R — K A
Lwów, Zimorowicza 17. 425

Wszelka dyskusja
jest bezcelowa, gdyż nie noszę innej bielizny jak tylko z Krakowskiej Fabryki bielizny „Paw" Lwów, Sykstuska 1. Cennik bezpłatnie. 151

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144



Meble
do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW 848

JAK OGŁASZAĆ —
TO W „KURJERZE"!



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403



Srebrzenie jest tylko wówczas trwałe, jeżeli za pomocą wagi da się sprawdzić ilość pokrycia srebrnego. Inne srebrzenia są bezwartościowe. 5-cio letnią gwarancję wydaje „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14, naprzeciw Kina. 1311

Torebek
damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Przepisowe
pantofle szkolne poleca i wykonuje „Ibis", Lwów, Mickiewicza 26. 1457

Futra
nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio. RUDEK, Lwów, Sobieskiego 12. 1642

Magazyn
i pracownia futer Elżbiety Solik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1641

MONOLIT



1169

Kroje
do wszystkich modeli wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje do 24 godzin „Żurnal", Lwów, pl. Bernardyński 2. 1655

Kufry
walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Pracownia szklarska
B. Stelmacha, Lwów. Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Automobiliści
Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976
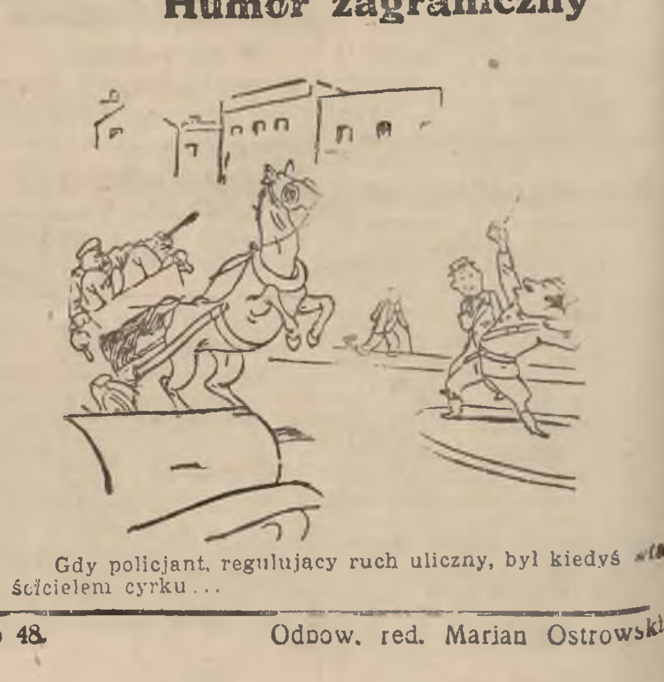
Dryling
doskonały okazyjnie sprzedam, Lwów, wiadomość tel. 44-03. 26514

Emeryci - bezrobotni
znajdą popłatne zajęcie prowizyjne.
Zgłoszenia Lwów, ul. Mochnackiego 48 między 10—12 rano.

Spieszmy do katolickiego
MAGAZYNU OBUWIA
„JOT-ES"
Lwów, pl. Kapitulny 2 I p.
zaopatrzyć się w najnowsze jesienne fasony. Obuwie męskie, damskie i dziecinne znane ze swej solidności — po cenach najniższych. 591

JUŻ NADSZEDŁ CZAS
POMYSLEĆ
O NOWYCH
ODBIORCACH
Reklama w „Kurjerze" przysporzy Ci ich całe zastępy

Humor zagraniczny



Gdy policjant, regulujący ruch uliczny, był kiedyś skrzypkiem w cyrku...

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.